E 157/61 Egz. Obow. Regionalny Q.9/61

WYD. AB CENA 50 GR

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW PRASA

KURIER szczeciński

ROK XVIII Wtorek, 19. IX. 61 r. Nr 221 (5334)

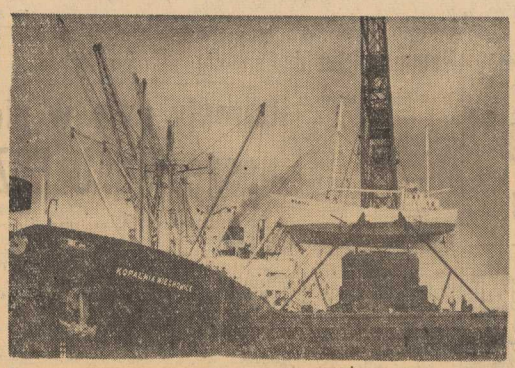

Już w październiku!

IV Sesja Naukowa Okrętowców w Szczecinie

W DNIACH 5, 6 i 7 październ'ka br., w sali Zamku Książąt Pomerskich odbędzie się IV Sesja Naukowa Okrętowców, której gospodarzem będzie Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego. Pierwsze dwa dni wypełnią obrady, a w trzecim uczestnicy zwiedzą teren stoczni.

W SESJI weźmie udział 350 „okrętowców", w tym 50 gości zagranicznych ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Węgier, NRD, Francji, Danii, Anglii, Norwegii, NRF i Holandii. Udział swój zapowiedzieli trzej profesorowie z Leningradzkiego Instytutu Badań Okrętowych, DOROSZENKO, SZŁOPIŃSKI i ROŻDZIESTWIENSKI, prof. W. P. A. van LAMMEREN z Holenderskiego Instytutu Badań Modelowych w Wageningen, dyrektor norweskiego Detnorske Veritas, p. THORDVAL BRULAND oraz inni wybitni specjaliści z zagranicy.

Na Sesję zgłoszono 33 referaty z różnych dziedzin budownictwa okrętowego, przy czym tematami referatów są wyniki najnowszych badań. M. inn. referat wygłosi mgr. inż. Jerzy PISKORZ - NAŁĘCKI z szczecińskiego oddziału CBKO.

Ze strony polskiej w Sesji wezmą udział przedstawiciele 55 instytucji i przedsiębiorstw na czele z zainteresowanymi pracownikami Polskiej Akademii Nauk. (k)

Stoczniowcy z Węgier w gościnie u „Warskiego"

WCZORAJ stoczniowcy szczecińscy gościli u siebie przedstawicieli stoczni węgierskich oraz węgierskiego Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. Po wizycie u kierownictwa goście zwiedzili tereny stoczni. (k)

Znakomitości „Warszawskiej Jesieni"

Przyjazd Beniamina Brittena

WARSZAWA PAP. 18 bm. przybył do Warszawy wybitny kompozytor angielski — Beniamin Britten, twórca wystawianej w naszym kraju opery „Peter Grimes". Jako uczestnik festiwalu „Warszawska Jesień" Beniamin Britten wystąpi na koncercie w dniu dzisiejszym, akompaniując przybyłemu wraz z nim śpiewakowi Peters Pearsowi, który wykona m. in. szereg utworów wokalnych Brittena.

Wznowienie rozmów algiersko - francuskich?

PARYŻ PAP. „W przemówieniu programowym Ben Kheddy uderza umiar. Jest to rzetelna oferta powrotu na drogę Evian: należałoby sobie życzyć, aby Paryż posłuchał tego apelu" — stwierdzą nazajutrz po ostatnim wystąpieniu nowego premiera Tymczasowego rządu Republiki Algierskiej gaullistowski „Combat". Zacytowane wyżej zdanie dziennika zbliżonego do francuskich kół rządzących — pisze paryski korespondent PAP Jan Gerhard — oraz krążące od kilku dni w Paryżu intensywne pogłoski wiążą się z możliwościami wznowienia dialogu algiersko-francuskiego.

RZYM. W Rzymie odbył się ślub 86-letniego Antonio Palnia i 82-letniej Concetty Caresi, zaręczonych ze sobą od 30 lat.

Powodem nieustannego odkładania zawarcia małżeństwa, niekiedy w przeddzień uroczystości ślubnej, była chorobliwa zazdrość pana młodego.

Ze Szczecina do Afryki

STATEK „KOPALNIA MIECHOWICE" zabiera ze Szczecina do krajów afrykańskich: Gwinei, Ghany i Nigerii partię różnych towarów (m. in. cement, medykamenty, samochody i autobusy).

Jednak najbardziej uciążliwy ładunek stanowią dwa, przystosowane do pracy w warunkach tropikalnych kutry rybackie „Wła 143" i „Wła 144", które wejdą w skład flotylli Polsko — Gwinejskiego Towarzystwa Połowów w Konakry. Na zdjęciu: załadunek kutrów na statek.

DZIŚ w numerze „KURIER MORSKI" (Foto CAF)

Dziś w Nowym Jorku

INAUGURACYJNE POSIEDZENIE XVI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK PAP. W dniu dzisiejszym rozpocząć się ma XVI sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Zbiera się ona w dzień po tragicznej śmierci Dag Hammarskjoelda, co postawiło na ostrzu noża sprawę znalezienia jego następcy. Nie będzie to łatwe. Śmierć Hammarskjoelda czyni bardziej aktualną sprawę reorganizacji sekretariatu ONZ na zasadach uwzględniających właściwą reprezentację wszystkich trzech wielkich ugrupowań państw.

NA PORZĄDKU DZIENNYM tegorocznej sesji znajduje się przeszło 90 punktów, przy czym do najważniejszych należy zaliczyć **kwestię rozbrojenia, likwidacji resztek kolonializmu, zmiany struktury ONZ, pomocy dla krajów zacofanych gospodarczo.**

NA WSTĘPIE swych obrad Zgromadzenie Ogólne dokona wyboru przewodniczącego. Nie ulega wątpliwości, że przewodniczącym sesji zostanie przedstawiciel Tunezji MONGI SLIM. Jego kontrkandydat, przedstawiciel Indonezji przy ONZ, dr Sastroamidjojo zeznygnował bowiem z kandydowania na to stanowisko.

RZECZNIK Białego Domu zakomunikował, że prezydent Kennedy wygłosi przemówienie na rozpoczynającej się sesji, bądź pod koniec tego tygodnia, bądź na początku przyszłego. Oświadczył on, że dokład ny termin przemówienia Kennedy'ego uzależniony jest od zakończenia omawiania przez zgromadzenie spraw proceduralnych. Odmówił on ujawnienia przypuszczalnej treści przemówienia prezydenta USA.

* * *

NOWY JORK PAP. 17 bm. wieczorem przybyła do Nowego Jorku delegacja polska na XVI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ z wiceprzewodniczącym delegacji wiceministrem spraw zagranicznych Józefem Winiewiczem na czele.

Po tajemniczej katastrofie samolotu Dag Hammarskjoelda

Katangijski myśliwiec odrzutowy zestrzelił „DC - 6"?

WASZYNGTON PAP. Korespondent PAP, red. H. Zwiren donosi: — Tragiczna śmierć sekretarza generalnego ONZ, Daga Hammarskjoelda, wywołała w kołach politycznych i dziennikarskich stolicy USA duże poruszenie.

WCZORAJ w godzinach wieczornych odbyło się 82-minutowe posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Po posiedzeniu opublikowano komunikat wyrażający ubolewanie w związku z tragiczną śmiercią Hamarskjoelda.

DYREKTOR biura prasowego ONZ, oświadczył, że wśród osób, które zginęły wraz z Hammarskjoeldem znajdowała się pani Alice Lalande, Kanadyjka, która była sekretarzem dr Linnera, Szweda kierującego operacjami ONZ w Kongo.

Dodał on, że katastrofa samolotu „DC-6" pozostaje **„sprawą otwartą"** i przy okazji ujawnił, że samoloty ONZ miały rozkaz latania nocą, ponieważ w dzień były atakowane przez bojowe samoloty katangijskie.

NOWY JORK PAP. Przedstawiciele szwedzkiego towarzystwa lotniczego „Trans Air Company", do którego należał samolot Hammarskjoelda oświadczyli korespondentowi Agencji Associated Press, że — ich zdaniem — samolot został strącony przez „bandycki myśliwski odrzutowiec katangijski".

NOWY JORK. Zwłoki Hammarskjoelda przywieziono z miejsca katastrofy do miejscowości Grupy w północnej Rodezji. Na miejsce katastrofy przybywają grupy badawcze, które mają przeprowadzić śledztwo w sprawie tragicznej śmierci Hammarskjoelda. Przedstawicie-

(Dokończenie na str. 2)

Plaża otwarta - ale w Międzyzdrojach!

Plaża w Międzyzdrojach w ostatnich dniach lata...

(O zarządzeniu przeciwko SŁOŃCU czytaj na str. 5).

Oficjalne wyniki wyborów w NRF

BONN PAP. Ogłoszono tu oficjalne, niepełne wyniki wyborów do Bundestagu, które odbyły się w NRF. Wyniki nie są pełne, ponieważ w jednym z okręgów wyborczych, w okręgu Cochem, wybory odbędą się dopiero 1 października br.

Uprawnionych do głosowania było 37.412.334. Głosowało 32.745.798, czyli 87,5 proc. wyborców. Ważnych głosów oddano 31.451.805.

Wyniki uzyskane przez poszczególne partie, są następujące (podajemy odsetek zdobytych głosów i liczbę mandatów w tegorocznych wyborach i dla porównania, w wyborach z 1957 r.):

	proc. głos. w 1961	proc. głosów w 1957	mandaty w 1961	mandaty w 1957
CDU/CSU	—45,3	50,2	241	270
SPD	—36,3	31,8	190	169
FDP	—12,7	7,7	66	41
GDP	— 2,8	7,9	—	—
BFU	— 1,9	—	—	—
DG	— 0,1	—	—	—
DRP	— 0,8	1,0	—	—
SSW	— 0,1	0,1	—	—

W nowym Bundestagu reprezentowane będą trzy partie — CDU/CSU, która uzyskała 241 mandatów, SPD — 190 mandatów i FDP, która mieć będzie 66 mandatów.

Doskonały wynik Bożeny Cedro

NA KRYTEJ PŁYWALNI w Stargardzie odbył się mityng pływacki, w którym wzięła udział 7-osobowa ekipa Pińskich Związków Zawodowych — TUL. Pojedynki przyniosły kilka dobrych wyników, wśród których wyróżnia się przede wszystkim rezultat Bożeny CEDRO — (Olimpia Poznań (patrz foto) na 100 m dow. — 1.05,3 oraz DUCZYŃSKIEJ (Stargard) — 5.26,4 na 400 m dow. RACZYŃSKI uzyskał na 100 m delfinem — 1.06,8.

Pływacy fińscy, mimo ambitnej postawy, nie wygrali żadnej konkurencji. W ich ekipie najbardziej podobała się młoda „żabkarka" — RUTANEN, która na 200 m. zajęła drugie miejsce — 3.09,0.

Porażka Benfica

MONTEVIDEO PAP. Wobec 70 tys. widzów odbyło się w Montevideo spotkanie piłkarskie pomiędzy zdobywcą Pucharu Europy Benficą (Portugalia) i zdobywcą Pucharu Ameryki Południowej urugwajskim Penarolem. Wygrali Urugwajczycy 5:0 (4:0).

Górnik Zabrze w Londynie

LONDYN PAP. W poniedziałek wieczorem przybyła do Londynu specjalnym samolotem drużyna Górnika — Zabrze. Na lotnisku piłkarzy polskich powitali przedstawiciele klubu Tottenham Hotspur, z którym w środę wieczorem Górnik rozegra rewanżowy mecz eliminacyjny do klubowego Pucharu Europy.

Z plenarnych obrad SFBS

Rozpoczynamy budowę 8 dalszych Pomników Tysiąclecia

ZMW wyposaży w pomoce naukowe nową szkołę wiejską

W SOBOTĘ w Szczecinie odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Koordynacyjnego Społecznego Funduszu Budowy Szkół, podczas którego omówiono dotychczasowe wyniki pracy i zadania na przyszłość. Uczestnicy zapoznali się z bieżącym stanem zbiórki i stwierdzili, że nastąpiła pewna poprawa w realizacji planu. Przejawem tego jest fakt, że na 1 września upłasowaliśmy się w skali krajowej na 9 miejscu, wykonaliśmy bowiem zamierzenia w 59,7 proc. Na konto SFBS w ciągu 8 miesięcy wpłynęło ponad 19 mln zł, a do końca br. pozostaje jeszcze 11 mln. zł. Bardzo dobrze przebiega zbiórka wśród pracowników zakładów uspołecznionych, natomiast słabiej świadczą handel i przemysł prywatny oraz chłopi. Ci ostatni — na roczny plan 8 mln. zł — wpłacili dopiero 2.654 tys. t.j. 33 proc.

NA POSIEDZENIU zatwierdzono ostateczną listę szkół — pomników Tysiąclecia w naszym województwie. Do końca 1965 r. mamy wybudować z funduszów społecznych 38 szkół, z tego 31 w terenie i 7 w Szczecinie. Z ogólnej liczby 5 już wybudowaliśmy, a 10 dalszych w budowie; z tym, że w październiku będzie oddana do użytku nowa 7-izbowa szkoła w ZAMECINIE (pow. choszczeński). W bieżącym roku rozpocznie się budowa dalszych 8 szkół: w Szczecinie 15-izbowa przy ul. KORDECKIEGO, w MIĘDZYZDROJACH — 11 izbowa; w TRZEBIEŻY — 7 izbowa oraz 5 izbowe: w DARGOSŁAWIU i OŚCIĘCINIE (pow. gryfiński), w STAROGRODKU ŁOBESKIM (pow. łobeski), w RÓŻAŃSKU (pow. myśliborski) i w TETYNIU (pow. pyrzycki).

W CZASIE obrad przedstawiciele ZMW zadeklarowali, że zakupią pomoce naukowe dla jednej ze szkół wiejskich — pomników Tysiąclecia z funduszów, które napłyną przy realizacji czynów społecznych podejmowanych na cześć III Wojewódzkiego Zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej. (b)

Król walca JOHANN STRAUSS otworzy nowy sezon w Operetce Szczecińskiej - czytaj na str. 6

NA ANTENACH świata

WŁADYSŁAW GOMUŁKA PRZYJĄŁ DELEGACJĘ KC KOMUNISTYCZNEJ PARTII GRECJI

* WARSZAWA PAP. 18 bm. pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął bawiącą w Polsce delegację KC Komunistycznej Partii Grecji z pierwszym sekretarzem KC KPG — Kostasem Kolijanisem na czele.

GARNIZON W JADOTVILLE — SKAPITULOWAŁ

* LONDYN PAP. Informacje na temat sytuacji w Katandze są nadal skąpe. Można wnioskować, że w Elisabethville na stałe pewne uspokojenie. Obie strony utrzymały na ogół swe stanowiska. Od czasu do czasu dochodzi do ulicznej strzelaniny.

Rzecznik ONZ podał w Leopoldville oficjalnie do wiadomości, że żołnierze irlandzcy stanowiący garnizon Jadotville zostali wzięci przez żandarmów Czombego do niewoli.

WYSŁANNIK KENNEDY'EGO CLAY PRZYBYŁ DO NRF

* BONN PAP. Osobisty doradca prezydenta USA do spraw Berlina Lucjusz D. Clay przybył samolotem z Paryża do NRF. Clay spotka się dziś z kanclerzem NRF Adenauerem oraz ministrem Von Brentano.

DYMISJA TURECKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

* PARYŻ PAP. Jak donosi z Ankary Agencja France Presse, turecki minister spraw zagranicznych Selim SARPER podał się do dymisji, aby móc kandydować w nadchodzących wyborach.

PRZEMÓWIENIE GOULARTA

* RIO DE JANEIRO PAP. Nowy prezydent Brazylii, Joao Goulart, wygłosił przemówienie radiowe do narodu.

Wezwał on wszystkich Brazylijczyków niezależnie od przynależności klasowej, poglądów ideologicznych i religijnych do walki o przezwyciężenie chaosu, w jaki wtrącona została Brazylia w wyniku ostatniego kryzysu politycznego. Celem tej walki są: reforma rolna, położenie kresu nadużyciom w dziedzinie gospodarczej, kontrola nad kapitałem zagranicznym i powszechne prawo do nauki.

STANY ZJEDNOCZONE ZNOWU WYWLEKAJĄ W ONZ „KWESTIĘ WĘGIERSKĄ"

* NOWY JORK PAP. Stały przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w ONZ Stevenson w liście skierowanym do sekretariatu ONZ domaga się, by na tegorocznej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ ponownie odbyła się debata nad tzw. „kwestią węgierską", utrzymując, że sytuacja na Węgrzech „w zasadzie pozostaje niezmieniona".

KRAJOWA KONFERENCJA AUTOMATYKI

* WROCŁAW PAP. W dniu dzisiejszym w gmachu Politechniki Wrocławskiej rozpoczęły się czterodniowe obrady II Krajowej Konferencji Automatyki. Biorą w niej udział najwybitniejsi specjaliści do automatyki z wszystkich ośrodków naukowych w kraju, oraz liczni uczeni ze Związku Radzieckiego, CSRS, Węgier i innych państw. Obrady odbywać się będą w czterech sekcjach: teorii regulacji, elementów i aparatury, zastosowań oraz telemechaniki.

WINA CHIŃSKIE

* PEKIN. W Pekinie odbyła się ogólnokrajowa konferencja dyrektorów winiarni, koneserów wina, chemików i ekspertów z dziedziny handlu, poświęcona wyborowi najlepszych gatunków win produkowanych w ChRL. Uczestnikom konferencji zaprezentowano 111 gatunków win.

DRZEWO SPRZED 250 MILIONÓW LAT

* MOSKWA PAP. W jednej z kopalni węgla kamiennego w Karagandzie (Kazachstan) znaleziono pień skamieniałego drzewa, które, zdaniem uczonych, przeleżało w ziemi około 250 milionów lat. Pień waży 30 kg.

Produkty szczecińskich przedsiębiorstw idą „jak woda" na Targach w Poznaniu

OD WŁASNEGO KORESPONDENTA

ŁOKALNY PATRIOTYZM zaprowadził mnie wczoraj do niektórych stoisk szczecińskich wytwórców. Ile zdążyli utargować w pierwszych dwóch dniach trwania Krajowych Targów „Jesień 61" w Poznaniu?

ZAKŁADY Przemysłu Terenowego, a jest ich na targach dziesięć, podpisały już przeszło 60 umów na dostawę towarów wartości 26 milionów złotych. Prym wiodą Chojeńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Dębnie, które z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwem Handlu Meblami w Szczecinie(!) zawarły umowę na dostawę 1800 kompletów kuchennych, 2400 tapczanów i 1200 kozetek ogólnej wartości 14,5 miliona złotych.

Z „MEBLARZAMI" skutecznie konkurują Szczecińskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego, które sprzedały już wina, przetwory owocowo-warzywne i galanterię waflowo-cukierniczą wartości 7,996 tys. zł. Na trzeciej pozycji pod względem wartości transakcji znalazły się, znane już w całej Polsce — Zakłady Przemysłu Wełnianego w Choszcznie. Sprzedały one większość swojej produkcji, za blisko 8 milionów złotych. Ogólna wartość towarów zaferowanych na stoiskach Szczecińskiego Przemysłu Towarowego wynosi łącznie 43.500 tys. zł.

SZCZECIŃSKIMI pluszowymi misiami, piszczącymi zabawkami z polichlorku winylu, grzechotkami i telewizorkami z polistyrenu bawić się będą niebawem dzieci Krakowa, Warszawy i Koszalina. Przedsiębiorstwa hurtowe tych wojewódzw zawarły już bowiem umowy na dostawę zabawek produkowanych w naszej szczecińskiej „Tęczy". W pierwszych dwóch dniach trwania targów „Tęcza" zawarła 7 umów wartości 1.700 tys. złotych stanowiącej ok. 40 proc. całej produkcji I półrocza 1962 roku tej spółdzielni.

PRZEMYSŁ PAŃSTWOWY Szczecina — jak się zdążyłam zorientować — prezentują 2 zakłady: Szczecińska Fabryka Motocykli wystawiająca „Junaki" i trójkołowce oraz Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. 22 Lipca.

Hanna ŻYWCZAK

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

MOSKWA PAP. Jak podaje Agencja TASS 17 bm. w Związku Radzieckim dokonano drugiej, pomyślnej próby wystrzelenia wielostopniowej rakiety nośnej do rejonu centralnej strefy Oceanu Spokojnego.

Lot rakiety i działanie wszystkich urządzeń przebiegały dokładnie według ustalonego programu.

Dzięki wysokiej precyzji systemu sterowania, makieta ostatniego członu rakiety spadła mniej więcej w tym samym miejscu, co rakieta poprzednia wystrzelona 13 września br.

Wysoki stopień precyzji systemu sterowania rakiety nośnej wystrzelonej na odległość ponad 12 tys. kilometrów, stanowi nowy wielki sukces radzieckiego przemysłu budowy rakiet.

Zgodnie z ustalonym planem, wystrzeliwanie rakiet nośnych do podanego uprzednio rejonu będzie kontynuowane.

Hammarskjoeld

(Dokończenie ze str. 1)

le ONZ w Leopoldville nie wykluczają, iż dwa odrzutowce katangijskie były pośrednią lub bezpośrednią przyczyna katastrofy samolotu, którym leciał Hammarskjoeld.

Szef centralnego rządu kongijskiego Adoula ogłosił w dniu dzisiejszym żałobę na terenie całego kraju. Flagi zostały opuszczone do połowy masztu.

O'Brien cudem uniknął śmierci

LONDYN. Wojska Czombego kontynuują działania przeciwko siłom ONZ. Samoloty katangijskie zaatakowały m.in. kwaterę główną ONZ w Elisabethville, przy czym o mało nie zginął szef operacji ONZ w Katandze O'Brien. Czombe oświadczył na lotnisku Kitwe w północnej Rodezji, że do tej pory w czasie walk w Katandze zginęło tysiąc osób.

Zmierzch BB

FRANCUSKIE czasopismo „L'Art" przeprowadziło wśród swoich czytelników ankietę na temat „Kto jest, twoim zdaniem, najgorszym aktorem lub aktorką?" Największa liczba głosów padła na Brigitte Bardot (ponad 40 proc.). (g)

Łza się w oku kręci...

Obrosły nam w piórka nasze „KUKUŁECZKI"

CO PEWIEN CZAS, czytamy w gazetach, dowiadujemy się z dzienników radiowych o wielkich sukcesach „Mazowsza" i „Śląska" za granicą. Wszędzie: w Japonii i Ameryce Północnej, w Anglii i krajach skandynawskich — entuzjastyczne przyjęcie publiczności, pełne superlatywów recenzje, dywany z kwiatów...

WSZĘDZIE, tylko nie tam w kraju między Odrą a Bugiem. Nie, nie dlatego, że jesteśmy narodem snobów i nic co własne nie wzbudza naszego zachwytu. Wprost przeciwnie, na nasze „Kukułeczki" i „Karolinki" chuchamy i dmuchamy, jesteśmy im wdzięczni za pielęgnowanie naszego folkloru, a to, że nie zachwycamy się koncertami naszych najlepszych zespołów — wynika po prostu z braku okazji.

PRZYPRZYJMY SIĘ dla przykładu tegorocznym rozkładom „jazdy" „Mazowsza" i „Śląska". To bardzo interesująca lektura. „Mazowsze": Dania, Norwegia, Szwecja, Finlandia, NRD, Holandia, w październiku 4-miesięczna wyprawa za Ocean — do USA, Kanady, i prawdopodobnie koncerty w Meksyku, na Kubie i Wenezueli. „Śląsk": Wielka Brytania, Węgry, Rumunia, Związek Radziecki, w listopadzie skok na Antypody: Indie, Burma, Cejlon. Przewiduje się rozszerzenie tego tournee o dalsze kraje: Iran, Liban, ZRA. Uff... Przy tak przeładowanym programie trzeba mieć naprawdę żelazną kondycję by móc jeździć jeszcze po kraju, koncertować w miastach i miasteczkach. Wystarcza tylko czasu na występy podczas centralnych uroczystości, akademii...

CZY NIE PRZESADZAMY z tym eksportem polskiego folkloru? Czy nie należałoby zachować jednak pewną proporcję? Świetne zespoły radzieckie również wyjeżdżają corocznie na tournée zagraniczne, ale nie zapominają i o własnej publiczności.

Już słyszymy głosy protestów „speców" z Pagartu: że jesteśmy krótkowzroczni, że nie doceniamy znaczenia propagandy polskiej kultury za granicą, że chcąc sprowadzać do kraju słynne zespoły zagraniczne musimy również „eksportować" sztukę...

Znamy, rozumiemy. Ale jak dotąd nie oglądamy świetnych własnych zespołów i nie możemy doczekać się „perełek" zagranicznego rynku.

E. LECH.

NIEDŹWIEDZIE W PIRENEJACH

80 SZTUK bydła porwanych zostało w ciągu ostatnich kilku tygodni w departamencie Pau na południu Francji przez niedźwiedzie, które się tam ukazały w połowie lipca r.b.

Niedźwiedzie znajdują się według prawa francuskiego pod ochroną, wskutek czego bezkarnie trzebią stada kóz i baranów, pasących się na stokach górskich. (b)

PRZETARG

na adaptację wiaty na magazyn-chłodnię w Rzeźni Stargard

ogłaszają

ZAKŁADY MIĘSNE W SZCZECINIE

ul. Inż. Wendy 1 — 3

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Kosztorysy do wglądu w biurze Głównego Mechanika, pokój nr 11. Termin składania ofert do dnia 26. IX. 61 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27. IX. 61 r. o godz. 11.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez podania przyczyn.

3656-K

Ogłoszenia Drobne

PRACA

POMOC domowa do dziecka potrzebna od zaraz. Maklerska 1-34 telefon 445-27. 9503-G

POMOC domowa dochodząca 3 razy w tygodniu lub na stałe umiejąca gotować potrzebna. Libelta 24 tel. 73-201. 9504-G

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM korzystnie parcelę 1000 m kw. Poznań ul. Szałasa (przy ul. Dobrowskiego). Wolno budować wille, dom jednorodzinny. Wiadomość, Poznań ul. Św. Leonarda 16a. 9505-G

DOM czteroizbowy wolny koło Krakowa sprzedam. Szczecin, Jasna 7. 9506-G

MATRYMONIALNE

JESTEŚ samotny? Warszawskie Biuro Matrymonialne „Syrenka" Warszawa- Elektoralna 11 zapozna Cię korespondencyjnie — szybko, dyskretnie, szczęśliwie! Prześlij 10 złotych znaczkami pocztowymi, otrzymasz anonimowo ponad 300 interesujących ofert matrymonialnych, oraz informacje. 3398-K

RÓŻNE

PRANIE prężenie firan Strzelecka 7 III piętro, Jagiellońską w górę. 9507-G

SPRZEDAŻ

DYWAN perski 4,5x3,5 m sprzedam. Wiadomość tel. do godz. 15.30 365-11, po godz. 16 38-251 9508-G

ZAGRANICZNY wózek głęboki, używany sprzedam. Poniatowskiego 72-2. 9532-G

JAWĘ 175 stan idealny sprzedam. Szczecin, Mieszka I 96-6 po godz. 16. 9509-G

JAŁÓWKĘ dwuletnią wysokocielną sprzedam. Szczecin-Krzekowo ul. Szeroka 31. 9510-G

SAMOCHÓD osobowy Ford-Zephir, motocykl Junak sprzedam. Jagiellońska 7, garaż godz. od 16. 9511-G

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO pilnie poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie w śródmieściu najchętniej z c. o. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 999, 9512-G

1 **POKÓJ** z używalnością kuchni zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 1000, 9513-G

POKÓJ z kuchnią (2 werandy) w okolicy Łodzi zamienię na mieszkanie dwupokojowe w Szczecinie. Zgłoszenia, Szczecin-Gumience Rosenberg 48 Lic. nr 4 J. Kozar. 9514-G

SAMOTNA na delegacji poszukuje pilnie pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr. 1001. 9515-G

WYNAJMĘ pokój przy rodzinie uczennicy. Rostworowskiego 27 m. 5. 9516-G

POKÓJ umeblowany z c. o. wynajmę 2 panom. Rosenbergów 22. 9517-G

3 POKOJE, duże, śródmieście zamienię na 3 małe lub 2 duże równe. Śródmieście. Telefon 47-926 od godz. 16. 9518-G

2 POKOJE, kuchnia, wygody zamienię na 3 pokoje z łazienką. Zdroje Jaracza 10. 9519-G

2 POKOJE, kuchnia, II piętro oficyna zamienię na 3 pokoje lub 2 duże Mazurska 28-14. 9520-G

POSZUKUJĘ pokoju z utrzymaniem przy solidnej rodzinie dla studentka med. tel. 721-31. 9521-G

2 POKOJE, kuchnia, w Gryfinie możliwość podwój zamienię na podobne w Tarnowie, Krakowie lub Szczecinie. Gacek, Gryfino, Pomorska 12. 9522-G

DWA pokoje kuchnia zamienię na 1 pokój, kuchnia, łazienka. Wiadomość do godz. 15 tel. 334-87, od godz. 16 tel. 379-48. 9532-G

ABSOLWENT akademii medycznej poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr. 1002. 9523-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Jerzy Szulc, Szczecin Jaworowa 72-2. 9524-G

ZGUBIONO dokumenty, dowód osobisty, książeczkę wojskową książeczkę PZPR, książeczkę związkową, przepustkę portową na nazwisko Henryk Juszczyk. 9525-G

ZGUBIONO świadectwo szkoły podstawowej na nazwisko Zofia Zackiewicz. 9526-G

ZGUBIONO legitymację wydaną przez Technikum Łączności na nazwisko Elżbieta Mironowska. 9527-G

ZGUBIONO bilet wolnej jazdy i prawo jazdy tramwajowe wydane przez MPK Szczecin na nazwisko Marian Flak. 9528-G

PRALNIA CHEMICZNA — FARBIARNIA

przy ulicy

Bohaterów Warszawy 7

(blisko Mickiewicza)

czyści oraz farbuje odzież z gwarancją

4 dni — normalnie
1 dzień — ekspresowo.
Zapłata przy odbiorze. 9502-G

Siatki ogrodzeniowe

dla celów technicznych

wykonuje

Wytwórnia Siatek Tadeusz Kozieł, Szczecin-Zdroje ul. Batalionów Chłopskich 54, telefon 324-73. 9501-G

ZGUBIONO prawo jazdy nr 8897/60 wydane przez Prez. MRN Łódź na nazwisko Zenon Domaszewicz. 9529-G

ZGUBIONO indeks i legitymację studencką wydane przez PAM w Szczecinie na nazwisko Bogusław Dzitko. 9530-G

DNIA 15, 9. 61 r. skradziono portfel z dokumentami oraz przepustkę portową na nazwisko Szczepan Koło. Szczecin ul. Gdyńska 19-3. 9531-G

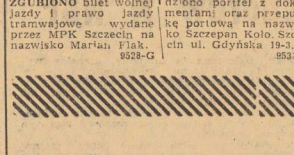

Głównego księgowego zatrudni od zaraz

Społem Biuro Handlowe w Szczecinie ul. Ludowa 24. Wymagane średnie wykształcenie oraz kilkuletnia praktyka na tym stanowisku w handlu. Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu.

3657-K

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Szczecinie Henryk Kuraszkiewicz mający kancelarię w Szczecinie ul. Łokietka nr 12 na podstawie art. 608 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 września 1961 r. o godz. 12 w Szczecinie pl. Dzierżyńskiego 1 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości należących do Kosińskiego Tadeusza składających się z 1 tapczanu 2 osob., 1 biblioteczki oszklonej, 1 stołu okr. jasnego, 4 krzeseł i radioaparatu marki „Poemat", 1 amerykanki 1 osobowej, 1 stolika pod radio, 1 kredensu pokojowego, 1 tapczanu kol. czerw., 1 szafy ciemnej 3 drzwiowej, 1 szafki bibliot. (nie oszklona) oszacowanych na łączną sumę 9.930 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 2 września 1961 r. Komornik Sądu Powiatowego. 3658-K

Pracownicy Poszukiwani

CUKIERNIKA zatrudnię od zaraz. Maria Jarych, Świdwin ul. 3-go Marca 44. 9508-G

KSIĘGOWEGO-inwentaryzatora (mężczyznę) na stanowisko inspektora inwentaryzacji zatrudni od zaraz przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf" w Szczecinie. Wymagana znajomość obrotu materiałowego i ogólne wiadomości z zakresu księgowości wykształcenie co najmniej średnie. Warunki zatrudnienia i płacy do omówienia w Przedsiębiorstwie, Wały Chrobrego 1, I piętro pok. 73 — Dział Kadr. 3659-K

TECHNIKÓW bądź sanitariuszy weterynaryjnych z kilkuletnią praktyką zatrudni od zaraz rejonowy Inspektorat Hodowli Zwierząt Zarodowych Gdańsk z siedzibą Sopot—Wyścigi. Kandydaci mogą być zatrudnieni na terenie woj. gdańskiego i olsztyńskiego. Mieszkanie zapewnione oraz środki lokomocji. Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy. Wymagane opinie z przebiegu dotychczasowej pracy. 3661-K

Prawo pracy na polskich statkach

NA warsztacie prac ustawodawczych znajduje się kilka projektów ustaw żywo interesujących pracowników morza. W końcowym stadium prac jest projekt kodeksu morskiego, daleko zaawansowane są też prace nad redakcją ustawy o pracy na statkach morskich. Jej właśnie chciałbym poświęcić niniejszy artykuł.

USTAWA o pracy na polskich morskich statkach handlowych, w żegludze międzynarodowej, wyda na została jeszcze w 1952 r., ale była niekompletna, bo ograniczała się do marynarzy zatrudnionych w żegludze międzynarodowej, pozostawiając żeglugę przybrzeżną i portową zasadom ogólnego prawa pracy, które jak wiadomo, odżegnuje się od spraw pracy na morzu. Słowem, gdyby nie zbiorowe układy pracy, była by ogromna luka w ustawodawstwie.

CO WIĘCEJ, Polska jest uczestnikiem dziewiętnastu konwencji dotyczących pracy na morzu. Konwencje te, jak również liczne zalecenia Międzynarodowego Biura Pracy w tym zakresie, istnieją obok obowiązującego u nas ustawodawstwa pracy, zamiast stanowić jego część składową. Ta sytuacja skłoniła Ministerstwo Żeglugi do podjęcia przygotowań kompletnego zrewidowania obowiązującej Ustawy z 1952 r., nowelizowanej zresztą dwukrotnie, i przedłożenia Sejmowi projektu nowej, wyczerpującej całokształt zagadnień.

ZADANIE nie jest łatwe. Nowa ustawa musi, opierając się na ogólnych założeniach prawa, uwzględnić odrębność zawodu marynarza oraz wprowadzić rozróżnienia specyfiki jego głównych gałęzi. Trzeba porównać odpowiednie przepisy prawne krajowe z analogicznymi innych państw morskich i starać się wysunąć polskie morskie prawo pracy na czoło światowego ustawodawstwa w tej dziedzinie, tak, jak to już uczyniono z ogólnymi zasadami prawa pracy.

WYDAJE mi się, że póki projekt ustawy obecnej nie zostanie podany do publicznej wiadomości, tak jak to się stało z projektem Kodeksu Cywilnego, póki jego treść nie zostanie ostatecznie ustalona, trudno jest dyskutować nad poszczególnymi artykułami. Można tu przedstawić ogólny schemat ustawy i tematykę, którą się zajmuje.

ROZDZIAŁ pierwszy projektu ustawy zawiera te konieczne przepisy wstępne, które mówią o zastosowaniu ustawy. Tutaj znajdujemy słownik wyrażeń używanych w ustawie i status oficerów w odniesieniu do ogólnego ustawodawstwa pracy.

Rozdział drugi mówi o zawodzie marynarza. Wykracza się tu poza stosunek pracy, dając prawną ochronę wszystkim marynarzom bez względu na to, czy ten zawód w danej chwili pełnią czy nie.

Zgodnie z podpisanymi przez Polskę konwencjami międzynarodowymi, ustawa musi uregulować sprawy ewidencji marynarzy, wyłączyć z kompetencji armatorów sprawy musterowania załóg, zabezpieczyć kwalifikacje marynarza i najniższy wiek kandydatów do tego zawodu.

NASTĘPNY rozdział omawia więc sprawy pośrednictwa pracy. Sprawy te jak wiemy przeszły w ręce urzędów morskich dla zapewnienia maksimum bezstronności i ochrony interesów marynarzy przy angażowaniu ich na statki. Rozdział czwarty traktuje o załodze statku. Znajdujemy tam przepisy, o angażowaniu załóg, funkcjach kapitana, oficerów, ich zasadniczych prawach i obowiązkach, stwierdzenie funkcji rady załogowej lub delegata załogowego jako organów związku zawodowego, obowiązki członków załóg, zapewnienie zatrudnienia w ramach określonych funkcji ze wskazaniem wyjątków od tych zasad. Uregulowane tu są także prawa do składania zażaleń na postępowanie przełożonego, niezgodne z przepisami ustawy lub regulaminu okrętowego.

Poza tym rozdział ten reguluje czas pracy zwłaszcza, mając to zagadnienie odrębnie dla załóg statków rybackich. W związku z tym, podobnie jak dotychczas, zapewnia się dni wolne za pracę ponad normą w morzu. Tutaj także znajdujemy przepisy o urlopach z wprowadzeniem pewnej nowości w porównaniu z prawem „lądowym" — prawo do urlopu częściowego, jeśli marynarz nie wypracował sobie prawa do pełnego urlopu. Tutaj także uregulowane są sprawy norm wyżywienia, pomieszczeń mieszkalnych i socjalnych, prawo repatriacji marynarzy Polaków i obcokrajowców, oraz uprawnienia tych osób z tym związane.

PROJEKT jest zredagowany zgodnie z zasadami techniki przyjętej w ustawodawstwie polskim: zawiera przepisy zasadnicze, odsyłając do zarządzeń szczegółowych, wydanych w granicach udzielonych przez ustawę. System ten wymaga jednak, by zainteresowane resorty wydały przepisy wykonawcze równocześnie z ustawą. Projekt przewiduje wprawdzie, że do czasu wydania przewidzianych zarządzeń stosuje się dotychczasowe, ale zważyć należy, że dotychczasowe zarządzenia mogą nie być wystarczające, a poza tym, że są one dostosowane do obecnie obowiązującej ustawy.

Mgr Jacek Siedlecki

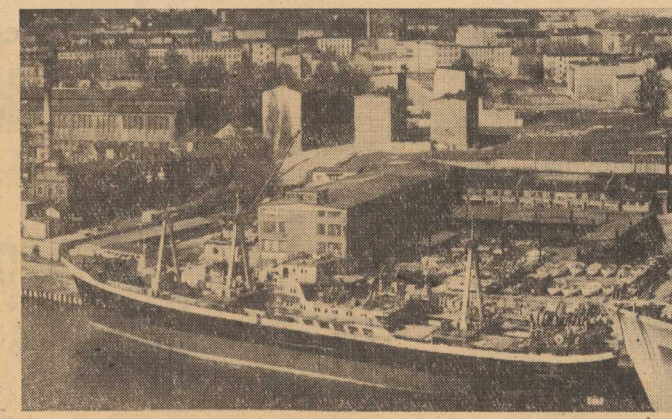

Widok ogólny Stoczni Szczecińskiej

KURIER MORSKI

MIESIĘCZNY DODATEK „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO" Nr 4 (61)

Dziwna wspaniałomyślność!

Stare jednostki dla PŻM a nowe?...

W 35 numerze „TYGODNIKA MORSKIEGO" z 3. IX. br. ukazała się informacja pt. „Powędrują do Szczecina", z której wynika, że pięć statków Polskich Linii Oceanicznych: s/s „Lech", s/s „Hel", m/s „Warmia" m/s „Mazury", oraz s/s „Puck" zostaną w najbliższym czasie przekazane Polskiej Żegludze Morskiej w Szczecinie.

„Puck" i „Hel" pływają dotychczas na linii Gdynia — Antwerpia, „Warmia" i „Mazury" — na linii Gdynia — Rotterdam, „Lech" na linii Gdynia — Bremą — Hamburg — — Szczecin.

Jak więc widać statki te pływają na liniach europejskich, obsługiwanych już od dawna przez armatora szczecińskiego. Aby nie dublować pracy polskich przedsiębiorstw na tych samych szlakach i nie dopuszczać do niezdrowej konkurencji między dwoma naszymi armatorami, postanowiono, bardzo słusznie, przekazać eksploatowane dotychczas przez PLO linie europejskie Polskiej Żegludze Morskiej.

Byłoby więc wszystko w porządku, gdyby nie pewne „ALE". Otóż owych pięć statków, które PLO chce przekazać armatorowi szczecińskiemu — to wysłużeni weterani, mający za sobą wiele lat żeglugi. Ich eksploatacja jest niezbyt ekonomiczna, a kłopotów z remontami sporo. W tym chyba tkwi tajemnica tak chętnego przekazania PŻM tych jednostek przez PLO, choć skądinąd wiadomo, że na przekazanie linii europejskich do Szczecina armator ten długo nie chciał się zgodzić. Chęć pozbycia się starych jednostek widocznie przeważyła. Zawsze lepiej mieć tabor nowoczesny.

Na marginesie tej sprawy warto chyba powrócić raz jeszcze do kwestii tonażu dla linii zachodnio-afrykańskiej PŻM. Otwierając tę linię Polska Żegluga Morska nie dysponowała odpowiednim tonażem. Jeszcze dziś kierowane do zachodnio-afrykańskich portów statki zakupione z funduszu antyczarterowego, nie odpowiadają tutejszym wymogom. Nie mając innego wyjścia PŻM zaczarterowała więc od PLO dwa drobnicowce: m/s „Bydgoszcz" i m/s „Świdnica". Zgodnie z poleceniem resortu PLO ma też oddać w czarter PŻM-owi, po otrzymaniu ze Stoczni Szczecińskiej, trzecią jednostkę tego typu — m/s „Kruszwica". Umowa czarterowa na dwa pierwsze statki kończy się w ostatnich dniach grudnia br. Być może zostanie przedłużona. Powstaje pytanie PO CO to wszystko? Co za sens ma najem statków jednego polskiego, państwowego armatora od drugiego takiego samego państwowego przedsiębiorstwa? Dlaczego statków tych nie przekazuje się po prostu szczecińskiemu armatorowi na własność, skoro i tak pływają na jego linii? Czy tylko dlatego, że są nowe, a nowych jednostek PLO niechętnie się pozbywa?

Pytań takich można by zadać jeszcze sporo. Wydaje nam się, że czas najwyższy, aby Ministerstwo Żeglugi zajęło zdecydowane stanowisko w tej sprawie. Zgodne z interesami nie jednego tylko armatora.

GOSPODARKA MATERIAŁOWA — węzłowy problem STOCZNI

PRAWDĄ powszechnie znaną jest wysoki udział kosztów zużycia materiałów w wartości wyrobów przemysłu maszynowego. W Stoczni — przedsiębiorstwie typu montażowego — zużycie materiałów kształtuje się szczególnie wysoko, wynosi bowiem 70 proc. kosztów produkcji. Nie tylko zresztą ten wskaźnik wskazuje na wagę spraw materiałowych w Stoczni. Planowane na rok 1961 zużycie materiałów wartości 900 mln. zł., około 25.000 pozycji, objętych ewidencją w 20 magazynach, 6000 dowodów przyjęcia i 25.000 dowodów wydania materiałów w ciągu miesiąca, współpraca z blisko 250 dostawcami krajowymi i zagranicznymi — oto liczby, które mogą ogólnie przynajmniej zorientować w rozmiarach problemu gospodarki materiałowej Stoczni.

DO tej bardzo syntetycznej charakterystyki należy jeszcze dodać, że budowa statków, to produkcja o charakterze indywidualnym, co ma zasadniczy wpływ na organizację gospodarki materiałowej. Przy produkcji seryjnej np. motocykli, samochodów, wagonów itp. konieczne i opłacalne jest opracowanie dokładnej technologii określającej m. in. techniczne normy zużycia poszczególnych rodzajów materiałów, niezbędnych do wytworzenia wyrobu gotowego. Normy te stanowią w połączeniu z planowaną wielkością produkcji, podstawę dla lokowania zamówień przez służbę zaopatrzenia u dostawców, a z drugiej strony umożliwiają prawidłową organizację kontroli faktycznego zużycia w stosunku do norm. Dla budowy 2 — 3 statków jednego typu byłoby to wszystko ekonomicznym nonsensem.

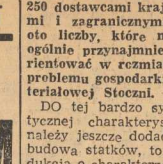

KUPOWAĆ NA MAGAZYN

W CHWILI obecnej Stocznia buduje na każdej pochylni inny typ statku, a łącznie z przygotowaniem produkcji na rok następny — aparat zaopatrzenia ma w opracowaniu 10 typów różnych jednostek. Czas przygotowania dokumentacji technicznej musi być w tych warunkach skrócony do minimum, co głównie można osiągnąć kosztem zmniejszenia ilości rysunków dostarczanych wraz z sztatom. Jest to możliwe przez oznaczanie na rysunkach niektórych elementów w sposób tzw. ideowy, schematyczny. Np. na rysunku ułożenie jakiegoś rurociągu zaznacza się tylko w sposób umowny pozostawiając warsztatowi sposób jego zainstalowania. Z tych przyczyn technicznie ustalenie z rysunku np. ilości określonych wymiarów rur na statek, a więc normy zużycia, jest niewykonalne. Można tego dokonać drogą obmiaru po zbudowaniu prototypu, jednak że nie ma to już dla zaopatrzenia praktycznego znaczenia, ponieważ cała „seria" kończy się na 3-ch statkach.

DROGA wyjścia z impasu prowadzi przez ciągły postęp w dziedzinie unifikacji materiałów. Umożliwia to coraz bardziej kupowanie przez zaopatrzenie materiałów nie na określone typy jednostek, ale na stan magazynowy. Na

stępuje więc niejako uniezależnienie się od dokumentacji technicznej i zmuszenie konstruktora do pracy „pod" stan magazynowy.

PRZEDSTAWIONE wyżej warunki, szczególnie w świetle liczb ilustrujących obroty materiałowe w Stoczni, świadczą jak duża sprawność organizacyjna służby zaopatrzenia i magazynów jest niezbędna. Kierując się tymi przesłankami dokonano w pierwszym kwartale 1960 roku reorganizacji obu służb. Utworzono cztery branżowe działy zaopatrzenia, podporządkowując bezpośrednio branżowym stanowiskom pracy w ramach działu, podległe magazyny.

Nowa organizacja miała na celu kompleksowe umiejscowienie odpowiedzialności za całokształt działalności związanej z funkcją zaopatrzenia, tj. za zakup, magazynowanie i wydawanie — w jednym ręku. Półtoraroczna praktyka potwierdza słuszność nowej organizacji, zarówno w ocenie naszej, jak Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego, które zaleciło wprowadzenie jej w innych stoczniach.

KONTROLA ZUŻYCIA

PRZEDSTAWIONE wyżej trudności opracowania technicznych norm zużycia materiałów w połączeniu z podaną na wstępie wielkością zużycia rocznego i ilością występujących pozycji materiałowych, mogą nasunąć wątpliwości co do skuteczności kontroli nad całym obrotem materiałowym w Stoczni. Najwięcej wątpliwości może budzić sprawa kontroli zużycia materiałów. Aby ułatwić kontrolę przeprowadzono w Stoczni analizę, z której wynika, że na planowane roczne zużycie materiałów w wysokości równej wartościowo 900 mln zł. składają się:

1. dostawy kooperacyjne — np. maszyny, urządzenia i inne elementy otrzymywane w stanie gotowym do montażu	6000 mln zł
2. stal	219 mln zł
3. farby	8,5 mln zł
4. metale kolor.	5 mln zł
5. drewno	27 mln zł
6. kable	9 mln zł

Z punktu widzenia kontroli zużycia zupełnie odrębnie traktować należy pozycję 1. — tj. dostawy kooperacyjne. Sprawa jest tu raczej ułatwiona, a kontrola sprawowana samoczynnie. Jeżeli np. zakupiono na statek pompy, łodzie ratunkowe, radar, okna itp. to wiadomo, że tylko ta, a nie inna pompa, czy okno musi być zamontowane na jednostce i to w ilości ściśle określonej. Można więc z owych 900 mln zł zużycia rocznego wyeliminować 600 mln zł., jako nie wymagających szczegółowej kontroli.

Pozostaje 300 mln. zł. z których 90 proc. stanowią materiały zaopatrzeniowe, wymienione w p. 2—6. Cały wysiłek kontroli skoncentrowano właśnie na tych materiałach.

POSTĘP TECHNICZNY — OSZCZĘDNOŚĆ

TE GRUPY materiałów stanowią również obiekt zainteresowania i wysiłków zmierzających do uzyskania oszczędności w zużyciu. Dotyczy to głównie stali, metali kolorowych i drewna jako materiałów najbardziej deficytowych. Działanie zmierzające do zmniejszenia zużycia stali idzie w dwóch kierunkach.

Pierwszy — to uzyska nie lepszego współczynnika wykorzystania, a więc zmniejszenia ilości odpadów.

Drugi polega na wprowadzeniu nowej, postępowej konstrukcji.

W przeliczeniu na zużycie stali w roku 1961 poprawienie współczynnika wykorzystania tylko o jeden proc. daje Stoczni 1.5 mln. zł. oszczędności. Już sam fakt wprowadzenia trasowania opłyconego zmusza niejako do prawidłowego wykorzystania blach. Oczekujemy poprawy współczynnika w porównaniu z rokiem 1960 — o 4 proc. Warto dodać, że w przeliczeniu na planowane zużycie w roku 1965 daje to 2.000 ton blach wartości 10.000.000 zł.

Również w dziedzinie stosowania nowych konstrukcji notujemy stałe pozytywne osiągnięcia. Niedawno Sekcja Kadłubowa, Oddziału Centralnego Biura Konstrukcji Okrętowych w Szczecinie, „zarobiła" na przeprojektowaniu kadłuba „B-54" 457 ton stali, co daje na jednym kadłubie oszczędność 2.000.000 zł.

Tak wyglądają przedstawione w dużym skrócie węzłowe problemy gospodarki materiałowej Stoczni, problemy trudne, ale i ciekawe, warte wysiłku.

Mgr Józef SZAJOWSKI
Dyrektor Handlowo - Finansowy Stoczni Szczecińskiej.

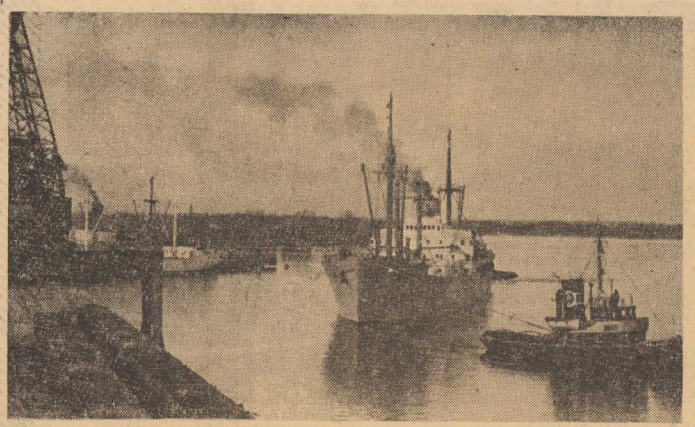

O „liniowe myślenie" w naszym porcie

WIDOK NA PORT SZCZECIŃSKI

SZCZECIN od kilku lat przekształca się systematycznie w port uniwersalny, w którym „ciśnienie" ładunków drobnicowych determinuje potrzebę jego adaptacji w kierunku należytej obsługi statków liniowych. Przeszkadza takiemu kierunkowi rozwoju brak zrozumienia dla roli linii regularnych ze strony pewnych czynników usługowych, oraz obawa niektórych gestorów towaru przed „niedojrzałością liniową" Szczecina.

WIADOMO, że przeładunek drobnicy jest w porównaniu z masówką czynnością o wiele bardziej skomplikowaną, gdyż wymaga precyzyjnej współpracy wielu czynników, od producenta towaru rozpoczynając, a na Zarządzie Portu kończąc, przy takich ogniwach pośrednich jak przewoźnik lądowy, spedytor, Urząd Celny, rzeczoznawca-kontroler ładunków itp.

Port gdyński posiadający już wieloletnią tradycję „drobnicową" i doświadczone kadry zasługuje w pełni na miano liniowego portu bazowego i ze słuszną chyba dumą podkreśla tę swoją przodującą rolę w naszej gospodarce morskiej. Opierając się na tym fakcie i niedostatecznej jakoby gotowości pod tym względem Szczecina, pewne koła lansują tezę o konieczności funkcjonalnego podziału zadań między portami, przy czym Gdyni przypadłaby prawie wyłącznie na przeładunek drobnicy, podczas gdy Szczecin „specjalizowałby" się w dalszym ciągu w masówce.

NASUWA się zatem pytanie czy i w jakim stopniu wyżej wymieniona ocena i wypływające z niej wnioski są słuszne? Otóż można moim zdaniem śmiało stwierdzić, że uwzględniając krótki okres liniowej praktyki SZCZECINA, osiągnięcia naszego portu nie są wcale najgorsze. Przy nierównomiernych wskaźnikach trudno wprawdzie w tej chwili pokusić się o ustalenie przeciętnej wydajności. Jeżeli jednak legitymujemy się osiągnięciami np. przy statku „Vishva Kirti" przeciętną dobową 800 ton przeładunku trudnej drobnicy, to taki wynik jest już niedaleki od wskaźników innych bałtyckich portów. W przypadku jakości wykonanych manipulacji, a szczególnie sztauerki, to posiadamy bardzo pochlebne oświadczenia kapitanów odprawianych statków.

Jak stwierdziłem wyżej, dużo czynników trzeba wziąć pod uwagę i wiele czynności skoordynować, aby zapewnić sprawną obsługę liniowca. O niektórych aspektach tego zagadnienia, w odniesieniu do linii zachodnioafrykańskiej, pisał w ostatnich „Kurierze Morskim" mgr MILKE. Zdając sobie sprawę, że w krótkim artykule nie wyczerpię zagadnienia chciałbym zwrócić uwagę jedynie na dwa momenty, a mianowicie:

— konieczność zabezpieczenia należytej obsługi pilotowej dla statków liniowych,

— zapewnienie należytej dokumentacji ładunkowej, zarówno w imporcie jak i eksporcie.

ZDARZA się niestety — i to jest jednym z dowodów „nieliniowego myślenia" w naszym porcie, że statki żeglugi regularnej bywają zmuszane do kilku lub nawet kilkunastogodzinnego oczekiwania na rejdzie na wprowadzenie do portu. Powodem jest zwykle brak nabrzeża, lub pilota, wypuszczanie lub wpuszczanie do portu tankowca (który na farwaterze nie może się mijać z żadnym innym statkiem) itp. Otóż zdając sobie sprawę z tego, że statek liniowy uprawia żeglugę według ściśle ustalonego (na krótkich liniach nawet godzinnego) rozkładu jazdy, winniśmy dążyć do tego, aby w psychice wszystkich współpracujących czynników i osób wyrobić głęboką świadomość bezwzględnego priorytetu statku liniowego przed wszystkimi innymi. Większość portów, a w ich liczbie również Gdynia, są w o tyle korzystniejszej sytuacji, że rejd mają tuż „pod nosem". My natomiast musimy uwzględnić fakt, że od morza dzieli nasz port 70-kilometrowy farwater i we wszystkich naszych poczynaniach, na wszystkich szczeblach „brać poprawkę" na tę okoliczność.

DRUGA RZECZ, na którą pragnę zwrócić uwagę, to rozliczne trudności i straty dla naszej gospodarki, wynikające z braku należytej kontroli za — i wyładunku. Nie wszyscy (wysokich, „centralnych") czynników nie wyłączając) zdają sobie sprawę z tego, że ładownie statków liniowych pochłaniają dziesiątki i setki różnych większych i mniejszych, a czasem całkiem małych, lecz zawsze wartościowych towarów, których załadunku ktoś musi pilnować, zarówno pod względem stanu opakowania, jakości towaru jak i ilości lub wagi. Przed niespodziankami z tego tytułu zabezpieczyć się chce, zarówno załadowca wydający towar jak i przyjmujący go statek. W porcie naszym działają dwa przedsiębiorstwa kontrolne, „POLCARGO" — dokonujące kwitu części tych czynności i „SUPERVISE" o raczej skromnym zasięgu działania. Oba jednak wyżej wspomniane przedsiębiorstwa zajmują się głównie kontrolą jakościową i z tego tytułu mają „pełne ręce" roboty. Z konieczności jednak przyjmują również zlecenia tzw. liczmeńskie, polegające na stwierdzaniu ilości ładowanego towaru i co najgorsze muszą takie zlecenia często przyjmować od obydwu partnerów obrotu morskiego, co przeczy zasadzie przeciwstawiania wyników kontrolnych każdej ze stron. Stąd fakty załadowania niewłaściwych towarów lub niezgodnych z dokumentami żeglugowymi ich ilości, za co odpowiada załadowca, lub arma tor, ponoszę skutki finansowe takich niedociągnięć.

PRAWDĘ tę i wynikającą z niej potrzebę powołania specjalnego przedsiębiorstwa liczmeńskiego zrozumiały już dawno czynniki lokalne i centralne. Rzecz w tym, aby odpowiednia interwencja przyspieszyła decyzję, która nie tylko uchroni nas przed stratami, lecz również stanie się źródłem dodatkowych dochodów dewizowych.

JAN KWIATKOWSKI
Dyr. Morskiej Agencji Szczecin

NOWY lodołamacz wkrótce na Zalewie Szczecińskim

ZGODNIE z ustalonym swego czasu planem potrzeb, centrala handlu zagranicznego „Centromor" zamówiła ostatnio w W. Brytanii pierwszy lodołamacz, który będzie obsługiwał Zalew Szczeciński. Będzie to statek o napędzie dieselelektrycznym o mocy silników głównych 3650 KM. Długość lodołamacza będzie wynosiła 48,8 metrów, szerokość 13,42 metry, szybkość 13 węzłów.

Pomieszczenia załogowe przewidziane są dla 31 osób.

Zostanie on zbudowany przez stocznię P.K. Harris and Sons w Appledore, należącą do koncernu „Seawork Ltd."

Ostatni „pasażer" z Newcastle

W końcu czerwca br. w stoczni Vickers-Armstrongs w Newcastle dla armatora Shaw Savill & Albion Co wodowano statek pasażerski „Northern Star" (22.000 BRT). Ma to być statek wycieczkowy, eksploatowany w ruchu „dookoła świata", podobnie jak inny statek tego armatora — „Southern Cross".

Pomimo, że na wodowaniu obecnych było wiele osobistości, zaś chrztu statku dokonała angielska Królowa-matka — nie była to dla angielskiego przemysłu okrętowego wesołą uroczystość. Był to bowiem ostatni statek pasażerski, budowany obecnie w W. Brytanii. Od ponad 30 lat budowa statków pasażerskich stanowiła tradycyjną specjalność angielskiego przemysłu okrętowego. (ZAP)

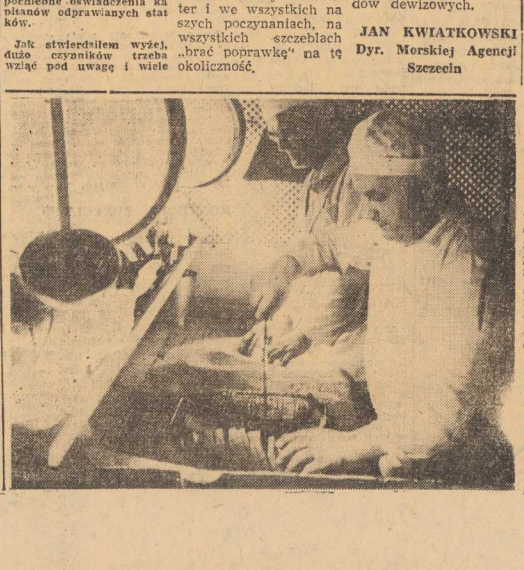

Zegluga „od kuchni"

KŁOPOTY statkowych „parzygnatów"

SZYBKIE, w przelocie, uchylenie drzwi. Ciekawskie pociągnięcie nosem...

— Szefuniu, co dzisiaj na obiad?

Zanim stojąca przy dymiących garnkach po stać w białym kitlu zdoła odpowiedzieć, pytającego ani śladu. Bywa jednak, że ten i ów spośród marynarzy wysłucha w skupieniu przewidzianego menu i narzeka, bo już od dziecka nie lubi marchwi, a z zup jada najchętniej rosół i barszcz zabielany...

Kucharz wzdycha. Każdy z kilkunastu członków załogi ma odrębne upodobania. Nie sposób dogodzić. Toteż statkowi mistrzowie ron da skarżą się często na niewdzięczność i brak zrozumienia dla swej trudnej pracy.

— Niestety, tak już by wa, że po któryms tam tygodniu rejsu najbardziej przypalona potrawa zjedzona w domu smakowałaby lepiej, niż wymyślny deser na kiwającej się łajbie — wyjaśniają marynarze przy czynę niektórych bardziej złośliwych uwag pod adresem kucharza.

NA BEZRYBIU, I RAK RYBA...

NIE znaczy to jednak, że wszystkie uty skiwania na jakość posiłków, spowodowane są przyczynami niezależnymi od umiejętności okrętowych kuchmistrzów. Zdarzają się, i to nieraz, spartaczone obiady, niesmaczne śniadania i — kucharze brakoroby. Bowiem właśnie w tym zawodzie o dobrych fachowców coraz trudniej. Toteż PŻM zmuszona jest do zbyt częstego postępowania według zasady „na bezrybiu i rak ryba".

Tymczasem statków wciąż przybywa. Skąd brać kuchmistrzów? Tym bardziej, że żadna ze szkół gastronomicznych (ze szczecińską włącznie) nie prowadzi ani specjalizacji, ani choćby teoretycznych wykładów na temat specyfiki pracy kucharza okrętowego, żywienia w strefie tropikalnej itp.

...BY WILK BYŁ SYTY I OWCA CAŁA

ZAPYTYWAŁAM ochmistrza s/s „Huta Zgoda" przed kolejnym rejsem jednostki do Włoch, czy statki otrzymują wszystkie artykuły spożywcze w jak najlepszym gatunku. Zaprzeczył.

— Gdyby istotnie tak było, zarówno kucharze jak i ochmistrze nie musieliby wysłuchiwać narzekań na cuchnące ogórki, które okazały się zepsute już nazajutrz po przedrejsowym zaopatrzeniu statku przez „Bałtonę". Nie trzeba by też wyrzucać za burtę części pobranych zapasów jarzyn, które utraciły świeżość — jeszcze przed dostawą na statek — oznajmił.

A przecież artykuły spożywcze gromadzone na statku przed wypłynięciem w rejs, przechowywane są w chłodniach i lepiej lub gorzej wentylowanych magazynach. Toteż o jak najdłuższym zachowaniu walorów odżywczych decyduje przede wszystkim jakość uzyskanych produktów.

Najwięcej kłopotów jest z jarzynami. Ochmistrze wielu jednostek m. in choćby s/s „Kopalnia Kazimierz", wskazywali na pokaźne trudności z uzyskaniem odpowiedniej ilości świeżych warzyw, podkreślając równocześnie, że nawet w pełni sezonu ich asortyment bywa ograniczony. Wskazywano też liczne przykłady braku troski dostawcy o właściwe opakowanie produktów (przeciekające beczki z kapustą itp.), co wobec konieczności długotrwałego przechowywania ma na statku szczególne znaczenie.

NIEMAŁO tarapatów powodują wędliny. Często zbyt słone lub zawierające nadmierną ilość wody, okazują się po rozmroże niu wyjątkowo niesmaczne. Jednak za to, że nieodpowiednie, nie przystosowane do warunków przechowywania na statkach gatunki wędlin znajdują się w jego chłodni mięsnej, winić należy wyłącznie ochmistrzów. Wielu z nich, pragnąc wykazać się przed armatorem szczególnie „oszczędnym" wy kurzystaniem, junduszy na wyżywienie załogi, za kupuje takie produkty, o których wiadomo, że nie nadają się do składowania przez dłuższy okres czasu (np. kiełbasa zwyczajna, „mortadela" itp.). Niszczejąc one szybko i zamiast oszczędności — przynoszą straty.

Większość załóg opowiada się przy tym zdecydowanie raczej za odpowiednią jakością posiłków, aniżeli podawaniem dużych porcji, ale byle jakich i niesmacznych potraw. Pewno, że armator statku, tak jak i każdy marynarz w swym własnym domu, nie może tolerować rozrzutności. Nie wskazana jest jednak pogoń za nie rozsądną oszczędnością.

* * *

JEST jeszcze inny problem, wymagający jak najszybszego uregulowania — dostawa mleka przysługującego załogom maszynowni za pracę w uciążliwych warunkach. Podczas pobytu statków PŻM w porcie macierzystym nie otrzymują go bowiem wcale. Nieodpowiedni wydaje się ponadto system finansowania zakupu tego artykułu podczas postoju statków (obsługujących żeglugę poza rejonem Bałtyku) w portach obcych.

Ochmistrze przeznaczają na to część specjalnego, dewizowego dodatku wyżywieniowego, należnego każdemu marynarzowi niezależnie od zajęcia jakie pełni na statku. Wielu mechaników twierdzi, że uszczupla się przez to niesłusznie i tak już niewielki dodatek przeznaczony w czasie rejsów do krajów tropikalnych, na zakup owoców itp. dla załogi. Wydaje się konieczne, by armator wprowadził tu pewne zmiany.

Danuta MAŁEK

Za granicą

AMERYKAŃSKIE przedsiębiorstwo żeglugowe „Atlantic Express Lines" zamierza uruchomić pierwsze, oparte na zasadach handlowych, połączenie żeglugowe typu „roll on — roll off" między Stanami Zjednoczonymi a Europą zachodnią. System przewozów polega przy tym na zabieraniu na statek przyczep samochodowych z ładunkiem, dzięki czemu unika się w portach typowych prac przeładunkowych, jak również umożliwia się sprawną dostawę ładunków do portu załadowania oraz odbiorcom z portu przeznaczenia.

—:—

RZĄD Kanady zapowiedział znaczną pomoc finansową dla żeglugi. Ma ona wynosić w ciągu najbliższych dwóch lat 35—40 proc. kosztów budowy statków towarowych i do 50 proc. kosztów budowy statków rybackich, które mają zastąpić statki wycofane z eksploatacji jako technicznie przestarzałe. Rząd Kanady zamierza również zrewidować istniejące porozumienie żeglugowe w kierunku zastrzeżenia przewozów kabotażowych na Wielkich Jeziorach dla floty Kanadyjskiej.

—:—

HAMBURSKA stocznia Schlieker otrzymała niedawno od armatora z Wenezueli zlecenie na budowę tankowca o nośności 50.000 ton. Ciekawostką rząd

ko spotykaną w budownictwie okrętowym, jest zapewnienie płatności statku dostawą odpowiedniej ilości oleju gazowego, — który jak wiadomo — na światowym rynku posiada dobrą cenę i w każdej chwili może być sprzedany za wolne dolary.

—:—

MAŁE porty w Niemczech Zachodnich czują się coraz bardziej zagrożone konkurencją wielkich portów, przystawiających się stopniowo na obsługę superstatków z masówką. Małe porty NRF obawiają się, że na rzecz wielkich kontrahentów będą stopniowo trafiły większość swych przeładunków zboża i rudy, w

związku z tym dyrekcje kilku małych portów NRF wystąpiły z inicjatywą skoordynowania swej działalności. Stanowiska te reprezentują dyrekcje portów Wilhelmshaven, Nordenham i Olden burg, przy sprzeciwie portu Emden, który nie chce skoordynować swej pracy z sąsiednim Wilhelmshaven. Pierwsze propozycje zmierzają do specjalizacji poszczególnych portów. Port Brake miałby przejąć większość przeładunków zboża, Nordenham — węgla i koksu, Elsfleth — drewna i obsługę statków przybrzeżnych, zaś Wilhelmshaven — paliw płynnych.

—:—

STOCZNIA „Cantieri Riuniti dell Adriatyca" w Trieście zbuduje dla armatora włoskiego zbiornikowiec o nośności 78.000 ton, wyposażony w silnik spalinowy. Będzie to największy motorowiec świata. Otrzyma on nowoczesny, 12-cylindrowy silnik Fiata (typu 90 12 S) o mocy 25.200 KM, zaś bardzo wydajne pompy (po 3.500 ton na godz.) umożliwią wyładunek statku w ciągu 8 godzin.

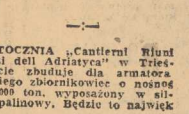

—:—

DO niedawna największe motorowce nie przekraczały 50.000 DWT, jednakże ostatnio wodowano w Japonii zbiornikowiec motorowy „Olympus" o

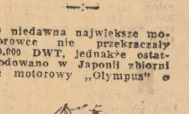

nośności 73.000 ton, wyposażony w silnik MAN o mocy 22.000 KM. Jest to obecnie największy motorowiec świata. (ZAP)

SPORT • SPORT •

Jedna chyba awansuje... ale która?

TABELE PIŁKARSKIEJ ligi były wczoraj w Szczecinie studiowane uważniej niż noty dyplomatyczne. Kibice cieszące się z pozycji zespołów szczecińskich obliczali szanse na przyszłość.

STWIERDZA się już obecnie zgodnie i z pełnym optymizmem, że jedna z drużyn szczecińskich ma poważne szanse na awans. Otwarta pozostaje sprawa — która?

NEUTRALNI fachowcy, z którymi mieliśmy okazję rozmawiać dają więcej szans zespołowi z Lasku Arkońskiego, za którym przemawia stale zwyżkująca forma, oraz fakt, iż zespół gra w pełnym składzie nie przetrzebiony dyskwalifikacjami i kontuzjami. Arkonia posiada ponadto znacznie lepsze, równorzędne rezerwy. Szczupłów czy czekają jednak trudne spotkania: z Naprzodem i Gwardią, oraz wyjazdy do Wawelu Kalisi i Lublina. Wystarczy jednak pokonać Naprzód by otworzyć sobie lub Pogoni drogę do awansu.

PORTOWCY mają cztery spotkania na własnym boisku a trzy na wyjeździe. Najbliższy mecz z Arką w Gdyni, choć przeciwnik wydaje się teoretycznie słabszy, nie będzie należał do łatwych. Arka broni się przed spadkiem a żądło gdyńskich rybaków poznali już arkończycy.

DO TRUDNIEJSZYCH spotkań Pogoni należeć będą wyjazdy do Gliwic i Rzeszowa. Obydwie drużyny muszą jednak pamiętać o starej zasadzie, że w walce o punkty nie ma łatwych przeciwników i drużyny walczące o ligową egzystencję są często groźniejsze od renomowanych partnerów z czołówki.

(st)

MŁODZI KOLARZE!
Wkrótce impreza i dla was TRENUJCIE przygotujcie rowery dbajcie o formę I... CZYTAJCIE KURIER Jutro SZCZEGÓŁY

Czterech piłkarzy kandyduje do reprezentacji

JAK SIĘ dowiadujemy czterech szczecińskich piłkarzy zostało powołanych do kadry przed zbliżającymi się spotkaniami międzypaństwowymi. Obrońca Pogoni KSOL brany jest pod uwagę przy ustalaniu składu reprezentacji seniorów na mecz z Belgią, KRZYSZTOLIK ma szanse wystąpić w meczu drużyn młodzieżowych z NRF zaś juniorzy PTASZYŃSKI z Pogoni i KARASIŃSKI ze Szkolnego Związku Sportowego są kandydatami do reprezentacji przeciwko NRD. (st)

Dobra impreza — dobre wyniki

Jastrzębski musnął rekord w trójskoku

TAK WŁAŚNIE wyobrażaliśmy sobie lekkoatletyczną imprezę młodzików. 100 procentowa frekwencja, duża dyscyplina około 200 zawodniczek i zawodników, dobra organizacja i ambitna walka. Nieskażona żadnymi narowami młodzież prawdziwie po sportowemu pojmowała sens walki.

NIC WIĘC dziwnego, że padały rekordy i w wielu konkurencjach uzyskiwano bardzo dobre wyniki. Rewelacją była Daniela KRASKOWSKA, która w biegu na 110 ppł wyszła z bloków jak wystrzelona z katapulty. Wynik przeszedł oczekiwania. Rezultat 11.9 jest nowym rekordem Polski w kategorii młodzików. Daniela wygrała jeszcze skok w dal wynikiem 5.19.

Kraskowska będąca w bardzo dobrej formie walnie przyczyniła się do uzyskania przez sztafetę 4 x 100 m dziewcząt bardzo dobrego rezultatu 53.4 sek.

BURÓWNA, zwycięzczyni biegu na 500 m uzyskała bardzo dobry wynik 1:23,4 co jest nowym rekordem okręgu. W biegu na 1000 m chłopców zwyciężył niespodziewanie RADNY z MKS Gryfice w dobrym czasie 2:45.4.

Chłopcy Pogoni mimo słabych zmian wygrali bieg rozstawny w czasie będącym nowym rekordem okręgu — 48.2. W skoku w zwyż BUTYŃSKI z MKS Myślibórz 170 cm. Najsłabsze rezultaty uzyskano w rzutach.

Bardzo dobry wynik osiągnął junior JASTRZĘBSKI w trójskoku. Musnął on do słownie o centymetr rekord Polski w tej konkurencji uzyskując 14.97 m. Jest to najlepszy tegoroczny rezultat w tej konkurencji w Polsce. (bs)

Oszczędność czy nieudolność

DOPINGOWANI licznymi telefonami czytelników połączyliśmy się wczoraj z dyrekcją Polskiego Radia w Warszawie. Chodziło o sprawdzenie czy będzie transmisja radiowa (przynajmniej radiowa!) z meczu piłkarskiego Tottenham — Górnik Zabrze.

Niestety, musimy rozczarować naszych czytelników — transmisji nie będzie. Koledzy z Warszawy starają się aby uzyskać możliwość nadania sprawozdania z tego ciekawego meczu, ale wydaje się, że starania te nie przyniosą rezultatu.

Szkoda, że Radio nie pomyślało o tym wcześniej. Ostatecznie zwycięstwa Górnika nie można było przewidzieć, ale wanż w Anglii był jednak z góry ustalony regulaminem, a występy naszych piłkarzy zawsze interesują miliony odbiorców.

* * *

Podobnie sytuacja wygląda w Telewizji. Możliwości na transmisję i tutaj są, gdyż w środę wieczorem polska TV będzie miała połączenie z Londynem na transmisję zawodów lekkoatletycznych ANGLIA — ZSRR (godz. 21.25). O wynikach starań Radia i Telewizji powiadomimy w numerze jutrzejszym. (k)

Działaczom nie zależy...

NIEWIELE pomógł i tym razem nasz apel do działaczy i sędziów o podawanie w niedzielę wieczorem wyników spotkań. Wydaje się, że nie zależy na tym bezpośrednio zainteresowanym klubom i zawodnikom. W takiej sytuacji będziemy musieli zrezygnować z zamieszczania wyników.

ARKONIA II — INA Goleniów 1:2, GRUNWALD Choszczno — FLOTA Świnoujście 0:0, SOKÓŁ Pyrzyce — BUDOWLANI Szczecin 1:3 (0:2), SPARTA Gryfice — ORZEŁ Żydowce 2:1 STAL Huta — DĄB Dębno 7:1.

TABELA

1. Ina	3	6	6:3
2. Flota	3	5	3:0
3. Grunwald	3	5	8:4
4. Stal	3	4	15:4
5. Budowlani	3	4	5:2
6. Arkonia	3	2	6:3
7. Sparta	3	2	5:7
8. Sokół	2	0	3:6
9. Dąb	2	0	3:12
10. Orzeł	3	0	4:14

Miłośnicy piłkarstwa tylko w teorii?

DZIEWIĘĆ DRUŻYN zgłoszono dotychczas w Szczecinie do rozgrywek piłkarskiego Pucharu Polski. Trzy zespoły zgłosiła Stocznia Szczecińska, dwie Fabryka Sprzętu Okrętowego i jedną Huta Szczecin. Tylko te trzy zakłady potraktowały poważnie zalecenie WKFZ. Nadal „niemiłą niespodzianką" jest w piłkarstwie Zarząd Portu. Czyżby wśród tysięcy pracowników portu, tak bardzo interesujących się piłką w rozgrywkach ligowych, nie znalazło się kilkudziesięciu chętnych do startu w Pucharze?

Czy nie ma czynnych miłośników piłkarstwa wśród tysięcy szczecińskich spółdzielców? Wydaje się, że po prostu zamiedbano tę sprawę w zakładach pracy, a działacze klubowi wychodzą wokół tego zagadnienia za mało propagandy.

Do rozgrywek w pierwszym rzucie Pucharu zgłosiły się również dwie drużyny „dzikie". Są to „Merkury" z Niebuszewa — kapitan zespołu Spiker i „Real" z kapitanem Augustowskim.

Wprawdzie termin zgłoszeń minął, wydaje się jednak, że OZPN zrobiłby wyjątek dla chętnych. Rozgrywki rozpoczynają się w przyszłym tygodniu.

Zarządzenie przeciwko słońcu

Przez płot na plażę
Tłok na „dzikich kąpieliskach"

OSTATNIA słoneczna, ciepła niedziela (temperatura w miejscach osłoniętych od wiatru przekraczała 30 st. C) spowodowała formalny exodus szczecinian, którzy opuścili duszne ulice miasta, kierując się na popularne plaże w Dąbiu, nad Głębokiem i Arkonka.

Jak nam oświadczono, plaże miejskie zamknięto zgodnie z ogólnokrajowym zarządzeniem, w myśl którego tylko kąpieliska nadmorskie mają być czynne do końca września, pozostałe zaś należy eksploatować tylko do 15, niezależnie od pogody. W tym terminie wygasły także umowy z personelem — zamknięty został planowany fundusz płac.

W KONSEKWENCJI tysiące ludzi gromadziły się na niestrzeżonych plażach. Miłośnicy słońca i kąpieli przedostali się na teren kąpielisk „nielegalnie" przez dziurę w płocie (Dąbie).

Najpoważniejszym, niepowetowanym skutkiem biurokratyzmu jest tragiczna śmierć młodego chłopca, który utonął w sobotę na plaży Głębokie, gdyż nikt nie mógł mu przyjść na ratunek.

Prezydia DRN Pogodno i Dąbie administrujące kąpieliskami ponoszą też istotne straty finansowe, nie uzyskały wpływów z biletów wstępu, które pokryłyby niewątpliwie ze znaczną nadwyżką koszt dodatkowego zaangażowania ratowników.

Przykładem odmiennego stanowiska mogą być władze basenu „Pogoni", które ilekroć się z dużą frekwencją, nawet ponownie napełniło wodą pływalnię. Stadion „Pogoni" był w ub. niedzielę jedynym miejscem w Szczecinie, gdzie można się było legalnie kąpać bez obawy utonięcia. Oto jak zdrowy rozsądek mógł jednak wziąć górę nad biurokracją.

Sądzimy, że Prezydia DRN Pogodno i Dąbie zechcą się w tej sprawie wypowiedzieć i podejmą na dziś i na przyszłość kroki, zapewniające ludności miasta wypoczynek w dniach sprzyjającej pogody, niezależnie od biurokratycznych terminów otwierania i zamykania plaż. (p)

Nic nie tracisz - możesz zyskać samochód

5 SAMOCHODÓW osobowych, motocykle, telewizory, pralki elektryczne, lodówki, aparaty radiowe i inne cenne przedmioty, o ogólnej wartości 1,5 mln zł. — to nagrody, które oczekują uczestników konkursu PKO w Miesiącu Upowszechniania Oszczędności. Każdy kto za pośrednictwem od 15 września do 31 października, że wpłacony względnie posiadany na książeczce wkład (lub jego część) nie zostanie podjęty w ciągu 3 miesięcy, od daty złożenia deklaracji, weźmie udział w konkursie. Uczestnicy, którzy utrzymają zadeklarowany wkład przez dalszy, czwarty miesiąc, biorą udział w losowaniu 5 samochodów osobowych.

DO UDZIAŁU w konkursie uprawnia zadeklarowanie 300 zł. Wielokrotność tej kwoty daje odpowiednio większą ilość szans.

KOMISYJNE losowanie nagród odbędzie się 6 lutego 1962 r. w Szczecinie, pomiędzy samochodów o wartości 360 tys. zł., w dniu 6 marca 1962 r. — w Warszawie. Deklaracje można otrzymać w Oddziałach PKO, urzędach pocztowych oraz w zakładowych ajencjach PKO. Tam też należy składać podpisane deklaracje. (b)

„Kwiaty i rabaty"

W październiku wyniki konkursu w dzielnicy Pogodno

W PIĄTEK, w dzielnicy Pogodno przedstawiciele Dzielnicowego Zarządu Gospodarki Komunalnej i redakcji „Kuriera" przeprowadzili trzecią i ostatnią lustrację ogródków zgłoszonych do naszego konkursu „Kwiaty i rabaty".

MOŻEMY już z całą pewnością powiedzieć, że zainicjowana przez redakcję „Kuriera" akcja zadbania o otoczenia domów dała zadowalające wyniki. Wszyscy ci, którzy brali udział w naszym konkursie — a mogliśmy to sprawdzić w czasie kolejnych lustracji — upiekszali swe ogródki z miesiąca na miesiąc.

NIESTETY, przy okazji musimy wystosować kilka gorzkich słów pod adresem lokatorów z ulicy Rostworowskiego 27. Ogródek utrzymywany w czystości i porządku przez Janinę NEUMANN i Gwidona KŁOSKIE jest systematycznie dewastowany przez „miłusinskich" mieszkańców tej kamienicy. Na wszelkie uwagi zwracane dzieciom dorośli odpowiadają wzruszeniem ramion, a nierzadko jednym epitetem.

Komisja przeprowadzająca trzecią lustrację postanowiła wyróżnić ogródki: mgr. inż. Lucjana ZYGMUNTA (ul. Kossaka 6), Bronisławy KABZA (ul. Kossaka 7), Anny SWIĄTKIEWICZ (Wyspiańskiego 25), Władysława DREHERA (Dworska 32) i Bernarda MACIEJEWSKIEGO (Krótka 20). Podsumowanie wyników konkursu zostanie dokonane na specjalnym posiedzeniu komisji konkursowej, z udziałem władz dzielnicy, w pierwszej dekadzie października. Komisja zalecie się również przyznaniem nagród i wyróżnień, na które Prezydium DRN przeznaczyło 20 tys. złotych. (Wal)

Dziś w Szczecinie I woj. zjazd Komitetu Pomocy Społecznej

DZIŚ w Szczecinie rozpoczął się pierwszy Wojewódzki Zjazd Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Biorą w nim udział delegaci wszystkich terenowych komitetów. Obrady zagai pos. Ignacy KONKOLEWSKI, witając przybyłych do gmachu Prezydium WRN przedstawicieli władz partyjnych, państwowych i społecznych oraz delegata Prezydium PKPS z Warszawy Jana GRZEBIENNIKA. W referatach: sprawozdawczym, programowym i statutowym poruszono najistotniejsze zagadnienia z zakresu pomocy społecznej w woj. szczecińskim. Trzyletni dorobek zamyka się u nas organizacją 97 kół terenowych, w tym 14 powiatowych i jedno miejskie w Szczecinie. One to niosą pomoc najbardziej potrzebującym.

Komitety zrzeszają już w swych szeregach ponad 800 członków rzeczywistych i wspierających.

W chwili gdy oddajemy numer do druku trwa dyskusja, po której uczestnicy wyboru 4 delegatów na krajowy zjazd do Warszawy. (b)

STOWARZYSZENIE Ateistów i Wolnomyślicieli organizuje w środę 20 bm. o godz. 18 w Stargardzie, w Powiatowym Domu Kultury odczyt pt. „PAŃSTWO I KOŚCIÓŁ W ŚWIETLE PRAWA". Prelegentem będzie mgr. Andrzej GŁOWACKI.

TELEWIZJA
(program szczeciński)

18.05 — film „Uwaga, zaginął chłopiec", 18.55 — „400 megawatów", 19.30 — dziennik telewizyjny, 19.50 — film prod. ang. od lat 14 — „Oliver Twist", 21.25 — sprawozdanie z międzynarodowego meczu lekkoatletycznego Anglia — ZSRR, 21.55 — ostatnie wiadomości, 22 — telenotatnik, 22.15 — DOBRANOC

(program berliński)

16 — dla dzieci od lat 5 „Calineczka", 19 — „Więcej tempa dla techniki", 19.45 — tysiąc wiadomości telewizyjnych, 19.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 20 — widowisko dla młodzieży, 20.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 21 — „Wspominki o minionym lecie", 21.25 — transmisja z międzynarodowego meczu lekkoatletycznego Anglia—ZSRR, 21.55 — sztuka Krymianina „Pajęczyna"; ostatnie wiadomości kroniki.

ŚRODA

11 — kronika, 11.25 — sztuka telewizyjna „Szczury", 12.55 — test, 14.20 — rozmaitości, 16.15 — widowisko dla dzieci od lat 8, 17 — transmisja z międzynarodowego meczu lekkoatletycznego NRD — Polska, 19.35 — omówienie programu, 19.45 — tysiąc wiadomości telewizyjnych, 19.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 20 — spotkanie w Berlinie z K.E. von Schnitzler, 20.40 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 21 — transmisja z Londynu z międzynarodowego meczu lekkoatletycznego Anglia—ZSRR, 22 — reportaż „Angielskie notatki", 22.20 — film o śpiewaczce Gitte Alpar „Premiera w Pałacu Admirała", ostatnie wiadomości.

RADIO

WIADOMOŚCI: 16.00, 18.30, 23.50

SERWIS RYPAC... 19.00

SZCZECIN: 16.05 Kontrasty muzyczne, 16.30 Felieton aktualny, 16.40 „Konfrontacje", 17.00 Muzyka taneczna, 17.30 Przegląd Aktualności Wybrzeża, 17.50 „Oś Poznań—Szczecin", 18.00 Koncert życzeń, 18.45 „Porozmawiajmy — bo to ważne", 20.15 — „Zwierzenie lawnika".

WARSZAWA: 15.00 Koncert solistów, 15.30 Audycja dla dzieci „Bajtar", 18.35 Uniwersytet radiowy, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Aktualności literackie, 19.45 Dzieło Liszta, 21.00 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego, 21.40 „Bulwary nad Sekwaną", 22.20 Koncert wieczorny, 23.40 Muzyka tanieczna.

TEATRY

POLSKI — „Skąpiec" g. 16 — „Złoty cielak" g. 19.30
WSPÓŁCZESNY — „Kuglarze" g. 19.30
OPERETKA — „Rozkoszna dziewczyna" g. 19.15
ZBM — występy Objazdowej Opery Warszawskiej — „Straszny dwór" g. 19.30

KINA

KOSMOS — „Dziś w nocy umrze miasto" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 14 — środa: „Milczące ślady" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21
DELFIN — „Orzeł" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 14 (wtorek i środa)
BAŁTYK — „Przeciwko bogom" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 (wtorek i środa)
OGRODOWE — „Kapitan z Koepenick" g. 2 — NRF
TĘNISOWE — „Porucznik jazdy" g. 20 — radz.
POLONIA — „Miasto nieujarzmione" g. 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 12 (wtorek i środa)
PIONIER — „Dwa Michały" g. 10, „Skarb" g. 11, 13, 15, 19, 21 — pol. — od lat 14, „Na przykład Kolobrzeg" g. 17 (wtorek i środa)
MUZA (Pomorzany) — „Aktorka księcia pana" g. 18, 20 — radz. — od lat 16
PROMIEŃ — „Piątka z ulicy Barskiej" g. 16 — pol. — od lat 12
MARS — „Mam 16 lat" g. 18, 20.15 — NRD — od lat 16
PAŁA — „Lekkoduchy i dziewczęta" g. 18, 19.40 — radz. — od lat 12
PAŁAC MŁODZIEŻY — nieczynne
ODRA — „Wrzesień 1939 r." g. 19 — pol. — od lat 14
MEWA (Dziechowo) — „Lunatycy" g. 18, 20 — pol. — od lat 16
ECHO (Krzekowo) — „Deszczowy lipiec" g. 18, 20 — pol. od lat 16.
ŚWIT (Skolwin) — „Wyspa śmierci" g. 18, 20 — bułg. — od lat 16.
SOSENKA (Tanowo) — „Decyzja" g. 20 — pol. — od lat 18
ZEGLARZ (Golęcino) — „Ewa chce spać" g. 18, 20 — pol — od lat 18
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Szantaż" g. 18, 20 — NRF — od lat 18
HUTNIK (Stołczyn) — „Okres próbny" g. 17.15, 19.30 — radz. — od lat 16
STYLOWE (huta Szczecin) — „Zakazane piosenki" g. 17.30, 19.30 — pol. — od lat 16
BAJKA (Police) — „Czas przeszły" g. 18, 20 — pol. — od lat 12
1 MAJ (Żydowce) — „Postrach kobiet" g. 18, 20 — franc. — od lat 18
MARZENIE (Wielgowo) — „Historia jednego myśliwca" g. 18, 20 — pol. — od lat 14
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
KOLOPLASTYKON — Wej. Pol. 36 — „Jaguna" (I część) g. 10 — 21.

KLUBY

13 MUZ — pl Żołnierza 2 — film „Białe noce" g. 20.
NOT — Woj. Pol. 67 — kawiarnia — „Oliver" — ogródek g. 13—23; spotkanie z Węgrami g. 19

WYSTAWY

MUZEUM — Staromyńska 27 — współczesne malarstwo polskie, renesansowe stroje ks.-żat pomorskich g. 13—19
WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda morska — wystawa wnętrz okrętowych — g. 13—19
SALA WYSTAWOWA ZAMKU — architektura amerykańska w fotografii — g. 13
SALE WYSTAWOWE CBWA — Staromyńska 27 — wystawa malarstwa Jerzego Fedkowicza — g. 13—19

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej 1
I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — 4w. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano
PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — g. 18—22

APTEKI

Nr 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44.
Nr 4 — Woj. Pol. 14 — tel. 332-61.

KINA TERENOWE

NOWOGARD (Orzeł) — „Korsarze Pacyfiku" (cz. II) — radz.
TRZEBIATÓW (Morskie Oko) — „Sprawa trzynastu" — radz.
WARSZÓW (Pomorzanin) — „Mąż swojej żony" — pol.
DĘBNO (Przedwiośnie) — „Godziny nadziei" — pol.
CHOSZCZNO (Znicz) — „Ludzie z pociągu" — pol.
ŚWINOUJŚCIE (Rybak) — „Celinora" — pol.
MYŚLIBÓRZ (Słońce) — „Kanał" — pol.
ŁOBEZ (Rega) — „Matka Joanna od Aniołów" — pol.
MIĘDZYZDROJE (Słowianin) — „Osaczony" — ang.
STARGARD (Dar) — „Wrzesień 1939 r." — pol.
STARGARD (Ina) — „Zezowate szczęście" — pol.
GRYFICE (Capitol) — „Droga na zachód" — pol.
GRYFINO (Gryf) — „Normandia—Niemen" — radz.fr.
GOLENIÓW (Wisła) — „Naśladownictwo wzbronione" — fr.
KAMIEŃ (Fregata) — „Rozstanie" — pol.

KRÓL WALCA
JOHANN STRAUSS
otworzy nowy sezon w Operetce Szczecińskiej

DUŻO ZMIAN NASTĄPIŁO W PAŃSTWOWEJ OPERETCE SZCZECIŃSKIEJ Z CHWILĄ OBJĘCIA DYREKCJI I ARTYSTYCZNEGO KIEROWNICTWA PRZEZ EDMUNDA WAYDĘ.

Edmund WAYDA DYREKTOR I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY PAŃSTWOWEJ OPERETKI SZCZECIŃSKIEJ

— ZDECYDOWAŁEM SIĘ na gruntowną reorganizację teatru stosownie do repertuaru, który sobie nakreśliłem. Będzie to repertuar raczej widowiskowy: typu klasycznego („BARON CYGAŃSKI" Jana Straussa) i bardziej nowoczesny („ROSE-MARIE" Frimmla, „SWOBODNY WIATR" Dunajewskiego, „BŁĘKITNA MASKA" Gene Raymonda). Reorganizacja dotyczy przede wszystkim zespołu aktorskiego i baletowego.

— A WIĘC...

— Udało mi się pozyskać dla Operetki Szczecińskiej primadonnę wrocławskich teatrów muzycznych Ludmiłę ŻOCHÓWNĘ, Teresę MALCOWĄ z Gliwic (Szczecin pamięta ją jako odtwórczynię „Rose-Marie" w czasie gościnnych występów Operetki Śląskiej), doskonałą aktorkę charakterystyczną Małgorzatę DERDZIANKĘ z Gliwic, m!o dą, wybitnie utalentowaną sopranistkę Danutę OGANOWSKĄ..

Z mężczyzn zaangażowali się Stanisław PTAK z Gliwic, wodewilista Zygmunt GORCZYŃSKI z Lublina, komik Andrzej GÓRSKI z Gliwic i... sam Mieczysław WOJNICKI (ten od „Kaczuszek") z Operetki Warszawskiej. Wracają do nas Zofia TOKARZEWSKA, Tadeusz HANUSEK i popularny aktor komediowy Kazimierz SOKALSKI, który zdradzą wybitne uzdolnienie jako rasowy wodewilista operetkowy.

— KTO POZOSTAJE?

— Oczywiście ulubienica szczecińskiej publiczności Irena BRODZIŃSKA, Zofia GRAJNERT, KULESZANKA, ERMÓW, JARCZYŃSKI, KACZOROWSKI, LAMŻA, RZESZOWSKI...

Odeszli jedynie KRASIEJKO i JAWIS do Gdyni oraz URANTÓWNA i MICHELSKI do Gliwic.

— A INNE POZYCJE?

— Na stanowisko chórmistrza wrócił Zygmunt RYCHTER (chóry powiększone zostały do 36 osób), baletmistrzem został prof. Stanisław MISZCZYK z Opery Warszawskiej, przy pulpicie kapelmistrzowskim obok Edmunda BOROWSKIEGO i nowo zaangażowanego Józefa TALARCZYKA z Warszawy, staną gościnnie dyr. Józef WIŁKOMIRSKI i dyr. muzyczny Rozgłośni Łódzkiej P.R. Henryk DEBICH.

Zapewniłem sobie współpracę scenografa Filmu Polskiego Jerzego KONDRACKIEGO z Łodzi, reżyserów Lili ROTBAUM z Wrocławia, Ludwika RENE i Tadeusza CYGLERA z Warszawy.

— CZYZBY W BALECIE BEZ ZMIAN?

— NIC z tych rzeczy. Po całkowitej reorganizacji balet został zwiększony do 26 osób.

Pozostają primabalerina DRACÓWNA, soliści ADAMCZYK i ZELENT. Dochodzą primabaleriny: Urszula KRAJEWSKA i Wiesława KRÓLÓWNA z Wybrzeża, Ruta GORCZYŃSKA z Lublina, premier baletu Opery Pomorskiej w Bydgoszczy Henryk GUCZ (II miejsce na ogólnopolskim konkursie tańca w Warszawie), solistki: Józef KACAMON z Gliwic, Henryk KROĆ z Łodzi, Roman ŁUBNICKI z Wrocławia, Mieczysław MIZERSKI z Lublina. Corps de balet został powiększony do 12 osób, są to młode tancerki, absolwentki klasy baletowej prof. JARZYNOWNY z Gdańska.

— CZY PRZEWIDUJE PAN RÓWNIEŻ WYSTĘPY GOŚCINNE?

— Jak najbardziej. Zapewniłem współpracę znakomitego sopranu koloraturowego Opery i Operetki Warszawskiej Agnieszki KOSSAKOWSKIEJ, Feliksa SZCZEPAŃSKIEGO, JAREMY - STĘPOWSKIEGO i... Bogumiła KOBIELI.

— ???

— Tak jest. KOBIELA chce koniecznie zadebiutować w Operetce! Najprawdopodobniej zagra u nas w „ROSE — MARIE" lub w „SWOBODNYM WIETRZE".

— CZY TEATR NA POTULICKIEJ OGRANICZY SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ DO SCENY MACIERZYSTEJ?

— Bynajmniej. Powstaje tzw. TEATR MUZYCZNY MAŁYCH FORM: KOMEDIA MUZYCZNA! Pomyślany jest na razie jako teatr peryferyjny i obsługujący tzw. „teren".

Z tego gatunku mamy w repertuarze „ROXY" Barry Connersa w reżyserii Jana MACIEJOWSKIEGO i z muzyką Lawiny, „JEDEN DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA", ewent. komedię muzyczną krakowskiego kompozytora Lewaka „APOLLO W SMOKINGU"...

— A KIEDY PREMIERA „BARONA"?

— „BARONEM" otwieramy 4 października sezon. Reżyseria moja, kierownictwo muzyczne dyrektora Wiłkomirskiego.

Potem pójdzie „ROSE MARIE" Frimmla z Brodzińską, Kuleszanką, Malcową, Ptakiem i Wojnickim. „SWOBODNY WIATR" reżyserować będzie u nas Mirosław KRATOCHWIL z Pragi czeskiej. Prowadzimy też rozmowy z HANSEM SALAMONEM z Rostocka, który chce w Szczecinie wyreżyserować „Błękitną maskę"...

— I JESZCZE jedno. Przerywnikiem repertuarowym pomiędzy „Baronem" i „Rose Marie" będzie pełnospektaklowy balet „COPELIA" do muzyki Delibe'a w realizacji prof. St. Miszczyka.

„KURIEROWI" nie pozostaje nic więcej, jak życzyć — pomyślnej realizacji ambitnych zamierzeń.

Rozmawiał: J. KRUSZONA

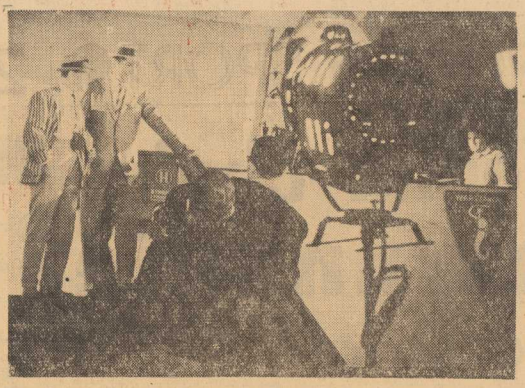

Jadą goście, jadą...

Zespół „DROGA" przystąpił do realizacji filmu pt. „JADĄ GOŚCIE JADĄ..." Będzie to komedia obyczajowa złożona z trzech nowel. Ich treścią są perypetie trzech Polaków z USA, którzy przyjeżdżają od wiedzić stary kraj. Rolę główną jednej z nowel gra amerykański aktor polskiego pochodzenia MITHEL KOWAL (pamiętamy go z filmów „W SAMO POŁUDNIE" i „POLOWANIE NA LOKOMOTYWĘ"). Na zdjęciu: scena na Dworcu Morskim w Gdyni. Przed kamerą MITHEL KOWAL (z prawej) i ZYGMUNT ZINTEL.
(CAF-foto Uklejewski)

◆ KONKURS ◆ KONKURS ◆ KONKURS ◆

Z KURIEREM W GWIAZDY

Fotos 7

Dziś siódmy odcinek konkursu filmowego, zorganizowanego z okazji trwania Festiwalu Filmów Polskich przez „Kurier" i CWF. Na zdjęciu jedna z naszych popularnych aktorek filmowych.

1. Rozstanie
2. Ludzie z pociągu
3. Inspekcja pana Anatola
4. Odwiedziny prezydenta
5. Sprawa do załatwienia
6. Piątka z ulicy Barskiej
7. Szklana Góra
8. Dwie godziny
9. Za wami pójdą inni
10. Trzy kobiety

KTO?

Odgadnięcie jej IMIENIA I NAZWISKA jest pierwszym zadaniem konkursu. Drugie polega na PODANIU TYTUŁU FILMU, z którego pochodzi powyższy fotos (tytuł filmu ukrywa się wśród wymienionych w ramce 10 tytułów polskich filmów).

Prawidłowe rozwiązanie należy na bieżąco wpisywać w kolejne rubryki zbiorczego kuponu, i po zakończeniu konkursu (po 28 września) przysłać do redakcji „KURIERA", pl. Hołdu Pruskiego 8, w kopercie z dopiskiem: „Konkurs filmowy".

UWAGA! W losowaniu nagród ogólnej wartości 8 tys. zł wezmą udział tylko te kupony, w których wyszczególnione będą wszystkie tytuły konkursowych filmów oraz imiona i nazwiska wszystkich aktorek.

ZBIORCZY KUPON KONKURSOWY

NR. FOTOSU	NAZWISKO I IMIĘ AKTORKI	TYTUŁ FILMU
1		
2		
3		
4		
5		
6		
7		
8		
9		
10		
11		

IMIĘ I NAZWISKO .....

ADRES .....

KOGUT PIEJE o świcie nawet pod ziemią

DZIEWIĘCIU włoskich uczonych spędziło cały miesiąc w podziemnej grocie Caudano pod Mondovi badając zachowanie ludzi i zwierząt w ciemnościach.

Prof. S. Maletto z uniwersytetu w Turynie, który pierwszy wyszedł na światło dzienne, w odpowiedzi na pytanie: „Czy ciemność uczyniła Pana bardziej nerwowym?", odparł: „Napięcie i nerwowość rosły w miarę przedłużania się naszego pobytu pod ziemią".

Prof. Maletto oświadczył następnie, że po wyjściu z ciemności oczarowany był pięknem barw, a dr. A. Gallice wykrzyknął: „Czuję wreszcie zapach trawy!".

Ciekawe rezultaty przyniosła obserwacja zwierząt. Okazało się np., że koguty pieją o wschodzie słońca, wcale go nie widząc i że kury znoszą w ciemności więcej jaj.

Wyjaśnieniem przyczyn tych i innych zjawisk, zaobserwowanych w grocie Caudano zajmują się obecnie specjaliści. (jr)

Dlaczego nie odpowiada dyspozytor?

PIRACI... w godzinach pozasłużbowych

TEJ statystyki, niestety, nie ma. Ale wystarczy uważnie czytać gazety.

Nie ma statystyki, która by podliczałą wypadki samochodowe spowodowane przez pijanych kierowców, którzy „wypożyczyli sobie" służbowe wozy do prywatnych przejażdżek. Ale ile razy czytaliśmy już, że nietrzeźwy sprawca nieszczęśliwego wypadku odwoził właśnie koleżków po wesołej libacji, że wybrał się w odwiedziny do bogdanki, albo zamierzał złożyć wizytę znajomym w sąsiedniej wsi czy miasteczku...

W krótkich wzmiankach gazetowych nie ma zwykle miejsca na uwypuklenie tego „prywatnego" charakteru tragicznej jazdy. Ale jej okoliczności pozwalają się często domyślać, że w czasie kiedy zdarzył się wypadek, wóz powinien był już dawno stać w garażu.

A DLACZEGO nie stał? Dlaczego był przyczyną kalectwa lub śmierci człowieka?

Bo kontrola wykorzystywania samochodów służbowych jest w wielu przedsiębiorstwach i instytucjach fikcją. Bo jest zjawiskiem nagminnym, że kierowcy wozów osobowych i ciężarowych na własną rękę rządzą „swymi" samochodami, a zdarza się, że „dysponują" nawet autobusami. Nie ulega wątpliwości, że ilość wypadków spowodowanych w czasie tych samowolnych jazd jest stosunkowo większa, aniżeli w ciągu godzin pracy, bo „prywatny" charakter przejażdżki za prasza do rozluźnienia antyalkoholowej dyscypliny.

Należałoby zakończyć wezwaniem do wzmożenia kontroli nad wykorzystaniem służbowych samochodów przez kierowców, do skrupulatnego badania zapisów w kartach drogowych, sprawdzania stanu liczników itd. Na tym wezwaniu można by się zatrzymać, gdyby chodziło tylko o wożenie łebków.

ALE tu w grę wchodzi bezpieczeństwo na ulicach i szosach, w grę wchodzi ludzkie życie. I dlatego trzeba się domagać pociągania do odpowiedzialności karnej nie tylko pijanego kierowcy — pirata, ale i każdego dyspozytora samochodowego, który przez zaniedbanie swoich obowiązków dopuścił do tego, że kierowca samowolnie zabrał wóz po godzinach pracy i spowodował nieszczęśliwy wypadek. (mb)

▼ Tygrysy
▼ Szympansy
▼ Pawiany

w cyrku „Poznań"
— ale dopiero w październiku!

JUŻ WKRÓTCE, bo z początkiem października przyjeżdża do Szczecina 4-ro masztowy cyrk „POZNAŃ" z nowym bogatym programem międzynarodowych atrakcji. M. in. zobaczymy oryginalną tresurę berberyjskich tygrysów, popisy czekoksłowackich szympansów, tresurę pawianów, koni arabskich i psów.

W EWOLUCJACH akrobatycznych i zręcznościowych typu widowiskowego biorą udział, obok wielu wybitnych cyrkowców polskich, artyści z Czechosłowacji, NRD, Rumunii i Węgier.

Cyrk „POZNAŃ" rozbije swoje namioty na pl. przy Al. Mariana Buczka i Roosevelta.

(a)

Wydawca: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA ADMINISTRACJA: Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8, III piętro, redaguje Kolegium. TELEFONY: centrala 830-21, sekretariat naczelnego redaktora 857-41, zastępca naczelnego redaktora 478-21, sekretarz redakcji 430-21 (wewn. 31), dział miejski 862-35, dział łączności z czytelnikami 498-1, dział sportowy 427-71, dział morski 830-21. Biuro Ogłoszeń 344-46, redakcja poznańska Szczecinie — konto PKO Nr X-13770-116 oraz Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie. Zakłady Graficzne C—1

PRENUMERATA! Zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze.